Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 303. — ROK XXXIV.

PONIEDZIAŁEK 7. LISTOPADA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

W dziesięciolecie deklaracji Balfoura

INTERES POLSKI I KATOLICYZMU.

Narodowo uświadomione żydostwo całego świata święci w tych dniach 10 rocznicę stworzenia prawnych fundamentów pod „narodowy dom“ w Palestynie. Ostatnio i w Warszawie, w Filharmonji, odbyło się z tej okazji uroczyste zebranie żydów polskich...

Równo bowiem dziesięć lat temu, 2 listopada 1917 r., otrzymał lord Rotshild w Londynie następujące pismo od ówczesnego min. spraw zagranicznych w gabinecie Lloyd George'a Artura Jamesa Balfoura:

„Kochany lordzie Rotschild!

Z wielką radością przesyłam Panu w imieniu rządu Jego Król. Mości następujące **oświadczenie sympatji dla żydowsko-syjonistycznych usiłowań.**

Rząd Jego Król. Mości patrzy z zadowoleniem na stworzenie narodowego osiedla dla żydowskiego narodu w Palestynie i podejmie największe wysiłki, by ułatwić osiągnięcie tego celu, zaznaczając jednak równocześnie. że się nie może nic stać takiego, coby mogło uwłaczać obywatelskim i religijnym prawom nieżydowskich społeczności religijnych w Palestynie, albo prawom i politycznym stosunkom, z których korzystają żydzi w innych krajach.

O tem oświadczeniu proszę zawiadomić Federację syjonistyczną.

(Podpis) Artur James Balfour“.

Oto jest ta historyczna deklaracja, która sprawie żydowskiej nadała zwrot stanowczy i która — jak wielu dotąd jeszcze wierzy — zbliża ją do pozytywnego rozwiązania.

Główną jej wartość stanowi zapowiedź stworzenia podstaw dla „narodowego domu“ żydostwa w Palestynie, oparta o uznanie historycznych praw żydowskich do tej ziemi. W stosunku do poprzedniego stanu rzeczy, w stosunku do stanowiska oficjalnych reprezentantów polityki światowej, była to nowość zupełna... Kiedy po r. 1900 zamierzała Anglja zaspokoić żydowskie żądania, zaproponowała Herzlowi w roku 1902 Ugandę w środkowej Afryce, jako przyszłą siedzibę żydostwa. Syjonistyczny kongres z r. 1903 propozycję tę jednak odrzucił, ponawiając pretensje do Palestyny.

W r. 1917 wreszcie uczynił rząd angielski tym tendencjom zadość. Interesującem jest pytanie, co go do tego kroku skłoniło? Dotąd jeszcze utrzymuje się wersja, jakoby deklarację Balfoura zawdzięczali żydzi żydowskiemu otoczeniu Lloyd George'a. Że te wpływy działały, nie ulega wątpliwości; nie były jednak decydującemi, skoro myśl deklaracji wyszła od Balfoura. „Neues Wiener Journal“ przypomina inną wersję; według niej miała być deklaracja rodzajem „honorarjum“ rządu angielskiego dla prof. Weitzmanna za wynalezienie nowego gazu trującego, który wielkie usługi oddał sprzymierzonym w wojnie. Wersja jeszcze mniej od poprzedniej prawdopodobna: „honorarjum autorskie“ nie stałoby w tym wypadku w żadnym stosunku do oddanych usług...

Deklaracja Balfoura była wyrazem ewolucji, którą przeszło angielskie społeczeństwo pod [illegible] **przedstawicieli żydostwa w Anglji, a jej ogłoszenie przyspieszyły wypadki wojenne na Wschodzie.** Z chwilą, kiedy się stało jasnem, że Niemcy dążą do opanowania arabskich prowincyj tureckich, aby Anglji przeciąć jej drogę do Indyj, rząd angielski postarał się temu niebezpieczeństwu zapobiec przez tworzenie na półwyspie arabskim państw i państewek sobie oddanych. W tym celu wywołał powstanie Arabów, w tym celu rozpoczął znaną grę polityczną z Husseinem i jego rodziną. Tej myśli najzupełniej odpowiadało danie żydom praw w Palestynie z poręki właśnie Anglji; dlatego też akcja Balfoura spotkała się z doskonałem przyjęciem przez rząd Jego Król. Mości.

Jako Polacy musimy deklarację Balfoura uznać w zasadzie za korzystną. Jej realizacja może sprowadzić odciążenie Polski z części ciężaru żydostwa: a to już w naszych warunkach coś znaczy. Zależeć to będzie od wielu warunków, w pierwszym rzędzie zaś od postępów prac kolonizacyjnych w Palestynie. Te jednak, niestety, zostały w ostatnich 2 latach zahamowane tak, że się mówi nawet o przesileniu w kwestji palestyńskiej. Przezwyciężenie go będzie wymagało wielkich ofiar od samych żydów. Czy się na nie zdobędą, pokaże przyszłość. Pozyskanie żydów amerykańskich dla dzieła, mogłoby uprawniać do nadziei w tym względzie...

Ponadto pozostaje do wyjaśnienia drugi ciemny w tej sprawie moment: **nianowicie stosunek żydostwa do samej idei kolonizacji...** Statystyka za ostatnie 2 lata dowodzi, że liczba imigrantów żydowskich do Palestyny wybitnie się zmniejszyła, że liczba emigrantów z Palestyny nawet ją przewyższa. Jeśli jedyną przyczyną tego stanu rzeczy jest zły sposób zagospodarowania Palestyny (słaby przemysł), to nie byłoby to jeszcze najgorszem. Są jednak i takie głosy, które w tem widzą **wogóle niechęć żydów do osiedlania się w Palestynie,** a natomiast dążność do pozostania w dotychczasowych miejscach osiedlenia. Które zdanie słuszne? Nie wiadomo!

Niezależnie od tych poglądów **musimy, jako katolicy, podtrzymywać prawa chrześcijaństwa do miejsc świętych w Palestynie.** W żaden sposób i pod żadnym warunkiem nie może się Palestyna stać „państwem żydowskiem“ do tego stopnia, by chrześcijanie mieli się w niej znaleźć w położeniu, w którem byli za rządów tureckich w ubiegłych wiekach. W. Z.

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłą niedzielę ma się odbyć zjazd więźniów politycznych z czasów okupacji niemieckiej i austrjackiej. Zjazd ten usiłuje sanacja wykorzystać dla przyszłej akcji przedwyborczej.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Zaleski w połowie przyszłego tygodnia obejmie urzędowanie.

Czy powstanie polski „kartel lewicowy“?

Warszawa. (Tel. wł.) Oferta Stronnictwa Chłopskiego wzorowana zupełnie na akcji francuskiego kartelu i niewątpliwie pisana pod dyktandem francuskiej masonerji spaliła na panewce. **Ani Wyzwolenie, ani socjaliści nie garną się do tej akcji.** Natomiast prowadzone między temi partjami rozmowy posunęły się dość daleko. O ileby doszło do porozumienia między P. P. S. a Wyzwoleniem, to obie partje zaczęłyby rozmowy z panem Dąbskim (Str. Chł.) co do kwestji rozszerzenia podstaw bloku. Wyzwolenie posiada w działaniu co do rokowań przedwyborczych wolną rękę, gdyż Zarząd Główny otrzymał od Rady Naczelnej Wyzwolenia całkowite pełnomocnictwa. Natomiast socjaliści, których Rada Naczelna zbierze się w niedzielę, posiadają dużo trudności wewnętrznych. Na Radzie PPS. wyłoni się jeszcze raz **kwestja stosunku P. P. S. do rządu i będzie poruszona sprawa wykluczenia ministra Moraczewskiego, który listownie odwołał się do Rady Naczelnej w imię swej dawnej pracy.**

Walka o p. Witosa.

Złoży prezesurę, czy nie złoży?

Warszawa. (Tel. wł.) Uwaga ogólna skierowana jest obecnie na „Piasta“, którego klub parlamentarny zbiera się 9 b. m. Pan Sławek oświadczył senatorowi Błyskoszowi, jednemu z kilku piłsudczyków w łonie „Piasta“, że **„Piast“ będzie zdecydowanie zwalczany, jeśli nie usunie od swego kierownictwa pp. Witosa, Kiernika i Brodackiego.** W „Piaście“ większość posłów dotąd odrzuca żądanie, by Witos ustąpił z prezesury, choć sam p. Witos zapewnia, że nie chce swą osobą sprawiać trudności stronnictwu. Sytuację „Piasta“ wyjaśni się na posiedzeniu w dniu 9 bm. Marsz. Rataj jest podobno za ustąpieniem p. Witosa.

Aj. Wschodnia donosi, że p. Bojko konferował z marsz. Ratajem i wicepremjerem Bartlem. Niektóre pisma podają pogłoski, że w czasie konferencji senator Bojko zapytywał p. Bartla, **jak ustosunkowałby się rząd do „Piasta“, gdyby poseł Witos złożył prezesurę klubu i stronnictwa. P. Bartel miał oświadczyć, że jego zdaniem w tych warunkach współpraca rządu z „Piastem“ leżałaby w granicach możliwości.**

Dzienniki donoszą nadto, że rząd cofnął dotacje dla Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, ponieważ szły częściowo na agitację polityczną. Dowodów dzienniki nie podają. P. Witos złożył już przed kilku dniami prezesurę M. T. R.

Na wtorek zwołane jest posiedzenie **Zarządu Piasta, na środę posiedzenie Klubu Piasta.** W ciągu tego miesiąca odbędzie się również **posiedzenie Rady Naczelnej Piasta.**

Można przewidywać, że Piast przezwycięży trudności i oczyści się z żywiołów, które uległy nadmiernemu oportunizmowi.

P. BONCOUR NASTĘPCĄ BOUILLONA?

Paryż. (PAT.) Na opróżnione wskutek ustąpienia F. Bouillon stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych izby deputowanych kandyduje Paul Boncour.

O czem piszą inni?...

Dekret prasowy nie powinien być stosowany.

Za umieszczenie komunikatu Katol. Ag. Prasowej o zajściu w lasku Bielańskim w Warszawie skonfiskowano pięć pism. Najpierw cztery dzienniki, a ostatnio „Wiadomości Parafji Wszystkich Świętych“.

Sądy takie „zajęcia“ dość często znoszą. Przed paru dniami sąd w Siedlcach uchylił konfiskatę „Dziennika Podlaskiego“ za artykuł „Posiedzenie sejmiku w Siedlcach“, a we Lwowie uchylono „zajęcie“ socjalistycznego „Dziennika Ludowego“. — Każdy taki wyrok sądu przemawia za natychmiastowem zaprzestaniem stosowania dekretu prasowego. **Niektóre sądy już stoją na stanowisku, że dekret nie obowiązuje.** Sejm nie może już ponownie wyrazić swej woli. Wobec tego p. minister sprawiedliwości powinien wydać odpowiedni okólnik i poinformować wszystkie sądy, **że dekret prasowy został przez Sejm uchylony.**

Rząd nie chciał współpracy z Sejmem

Zbliżający się koniec kadencji parlamentu nasunął „Kur. Warszawskiemu“ szereg uwag na temat uległości Sejmu wobec rządu. Rząd jednak nietylko

„nie szukał porozumienia, lecz, odwrotnie, szukał zwady. Trudne to było zadanie wobec cierpliwego usuwania się przeciwnika, więc znajdowano powody formalne: „wstać czy siedzieć“ i dziesięć innych.

Sposób reakcji sejmowej był zaś taki, że pisma rządowe zaczęły już wyraźnie lżyć Sejm, zarzucając mu, iż... nie umie zachować godności. „Nie umiecie nawet umrzeć!“ — wołano. Tymczasem to ostatnie stało się nieprawdę, skoro Sejm uchwalił projekt o rozwiązywaniu się mocą własnego postanowienia. Ale rząd nie dopuścił i do tego, aby projekt sejmowy mógł być rozważony w Senacie.

Ani żyć, ani umrzeć.

Stwierdzamy po raz setny, że takiej sytuacji Sejm nie pragnął, ale że jej pragnął rząd“.

Nowy Sejm nie będzie zapewne lepszy od dotychczasowego, gdyż ordynacja wyborcza nie została ulepszona. „Dzień Polski“ przewiduje:

„Panuje powszechne, zresztą zupełnie uzasadnione, mniemanie, że i nowy Sejm, wybrany na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, będzie bardzo daleki od tego ideału pracy i myśli państwowotwórczej, który Polsce jest tak bardzo potrzebny. Wtedy wyłonią się dwie alternatywy: albo rząd, licząc się ze składem nowego Sejmu, zastosuje doń swą politykę, albo też, dążąc dalej w kierunku zmiany ustroju, celem oparcia go na bardziej racjonalnych podstawach, będzie zmuszony uciec się do środków, które nie dadzą się formalnie pogodzić z duchem obowiązującej Konstytucji“.

P. P. S. stworzy blok socjalistyczny.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej P. P. S. będzie, jak donosi „Robotnik“, rozpatrywana między innemi

„sprawa bloku wyborczego, albo innych form współdziałania przy wyborach z grupami socjalistycznemi mniejszości narodowych, oraz ze stronnictwem demokracji włościańskiej — „Wyzwoleniem“. Z tą sprawą pozostaje w ścisłym związku cała wogóle organizacja kampanji wyborczej z naszej strony“.

Blok mniejszości narodowych według doniesień niektórych pism ukraińskich jeszcze nie jest zawarty.

„Osservatore Romano“ o uniewinnieniu mordercy Petlury, Szwarzbarta.

(KAP) „Osservatore Romano“ zwraca się w ostrych słowach przeciwko uniewinnieniu mordercy Petlury. Uniewinnienie nie dziwi nas — pisze dziennik — ponieważ jest ono tylko jednem z ogniw tego łańcucha potworności. które zrodziły się z dzisiejszych błędów. Jednak fakt sam przez się wiele mówiący. Podczas, gdy rozkład socjalny gnębi narody, a fale zuchwałych rebelij uderzają o ich drzwi. podobne uniewinnienia legalizują mord polityczny.

Nagadali się i wracają.

Paryż. (PAT.) Posłowie **Dąbski, Kościałkowski** i Rudziński, którzy wzięli udział **w kongresie** międzynarodowej **unji stronnictw radykalnych** odjechali do Warszawy. Przed odjazdem odbyli oni **konferencję z szeregiem polityków i deputowanych francuskich.**

Przegląd religijny.

Rozbicie protestantyzmu. — Oryginalny kongres „religijny“ w Pradze. — Uroczystości ku czci Bossueta w Meaux. — Mowa bisk. Juliena.

Odrzucenie urzędu nauczycielskiego przez Lutra w Kościele, a uznanie zasady „wolności badania“ za jedyne kryterjum wierzenia pomściło się na protestantyźmie zupełnem rozbiciem. Tylko z największą trudnością utrzymuje się łączność członków poszczególnych wyznań protestanckich między sobą i nawet wówczas ma charakter czysto zewnętrzny. W miarę jednak jak się katolicyzm coraz bardziej konsoliduje wewnętrznie, pojawia się wśród niekatolickich wyznań coraz mocniejsza tendencja do zacieśnienia szeregów, a nawet do pewnego zjednoczenia we wierze. Należy tu wymienić dwie konferencje: w Sztokholmie i w Lozannie. Były one urządzone przez wyznania, które mogą uchodzić za „prawicę“ wyznań niekatolickich.

Próbują wytworzyć jakiś „wspólny język“ nawet i kompletni liberali w rzeczach religijnych, odrzucający nawet ten pozór autorytetu religijnego, jaki jest w protestanckich wyznaniach. Dowodzi tego kongres „religijny“, który się w dniach od 4 do 8 września br. odbył w czeskiej Pradze pod tytułem: „Międzynarodowy kongres wolnych chrześcijan i liberałów religijnych“. Z jego przebiegu wolno wnosić, że został urządzony przez czeską „cerkiew narodową“, która coraz bardziej stacza się po równi pochyłej w przepaść zupełnego anarchizmu religijnego i że przez przedstawicieli tejże cerkwi był kierowany.

Szczególną cechą tego kongresu była stanowcza opozycja do jakichkolwiek formuł religijnych. A sekretarz jen. kongresu Dr. Drumond (z Londynu) powiedział nawet, że — jedność „wolnych chrześcijan“ na tom właśnie polegać powinna by między niemi nie było... jedności.

Istotnie najskrajniejszy subjektywizm święcił na kongresie prawdziwe triumfy. Profesor Rade (z Marburga) uważa go za podstawę religijności. W swoim referacie zaś na kongresie próbował pogodzić ten subjektywizm z „teologją nowoczesnego człowieka“ i doszedł do przekonania, że da się to uskutecznić tylko przez powrót do tezy Schleiermachera, który chciał, aby protestantyzm był połączeniem prawowierności z nieprawowiernością.

Kilka referatów było poświęconych stosunkowi filozofji do religji. Prof. Kozak był za pluralizmem Jammes'a. Prof. Vijngaard za intuicjonizmem Bergsona.

W ten sposób filozofja wypełniła kongres, który miał być poświęcony religji. Supremacja jednak racjonalizmu nad religją, w co się zmienił kongres praski, musi zabić myśl religijną, wnosi w nią zarodek śmierci. Doświadcza tego na sobie protestantyzm.

* * *

W dniu 23. października święciło miasto Meaux 300-lecie urodzin swojego ongiś biskupa Bossueta. Przybyli do Meaux przedstawiciele Kościoła (kardynał Luçon, kilku biskupów), Akademji francuskiej (Rene Doumite, Pierre de Nolhac, L. Bertrand i in.) i szereg reprezentantów nauki i literatury.

Przed południem odprawił biskup z Meaux, Mgr. Gaillard, Mszę św. uroczystą, na którą przybyli wszyscy wymienieni goście. Po południu odbyła się Akademja ku czci Bossueta, zagajona przez biskupa Guillard'a. Przemówienie w imieniu Akademji francuskiej wygłosił R. Doumic, jej oficjalny reprezentant na tej uroczystości, referat zaś o zasługach Bossueta p. Leon Berard.

Referat ten obfitował w szereg nowych i uderzających powiedzeń. W szczególności na wyróżnienie zasługuje ustęp z przemówienia Berarda, poświęcony socjologicznym poglądom Bossueta. Odnosi się wrażenie, jak gdyby — mówił Berard — wielki mowca kościelny dysputował z J. J. Rousseau w sprawie suwerenności „ludu“. Tym, który najtrafniejszą krytykę „Kontraktu społecznego“ przeprowadził, mówił Berard — był Bossuet, — który o jeden wiek wyprzedził J. J. Rousseau'a.

Kulminacyjnym punktem tej uroczystości w Meaux — przyznaje prasa — było wieczorne nabożeństwo w katedrze, w szczególności mowa żałobna, wygłoszona przez biskupa Juliena z Arras. Mgr. Julien, sam znakomity mówca i świetny pisarz, dał w swej mowie tak świetną sylwetkę duchową Bossueta, że — konstatują sprawozdawcy — słuchacze byli pod wrażeniem fizycznej prawie obecności wielkiego kaznodziei który już dawno umarł.

„Bossuet — mówił Bisk. Julien — podobny jest wielkim duchom wszystkich czasów; myśl nigdy nie da się u nich odłączyć od wyrazu... Bossuet, to — myśliciel i wierzący, którego szeroka inteligencja jednym rzutem obejmuje podwójne perspektywy wiary i rozumu, w ten sposób, że wiara nigdy u niego nie poniża rozumu, a rozum pozostaje panem w swoim świecie... Bossuet—to Doktor i Ojciec Kościoła, tak silnie o opokę tradycji oparty, że się nie da zachwiać ciemnościom, które z tajemnicy wynikają, że się zawsze trzyma prosto nad przepaścią, do której spadają ci, którzy nie mają innego oparcia prócz własnego uczucia... Bossuet, to — mowca, który pojmuje wzruszenie człowieka przed tem, co jest z człowieka, — który umie płakać nad jego nędzą, cieszyć się jego wielkością... Bossuet, to — poeta, liryk, uczeń proroków, którzy, jak Dante, prowadzą nas pod przewodem teologji przez wyroki Boskiej sprawiedliwości do rozkoszy obietnic Boskiej miłości... Bossuet wreszcie, to — historyk Opatrzności, który, wydaje się, asystował przy Jej postanowieniach...“

Pejot.

Naród, jednostka i klasa.

Mało ukazało się u nas po wojnie książek poważnych, któreby tak zasługiwały na rozpowszechnienie, jak wydana w końcu zeszłego roku książka Romana Rybarskiego p. t. „Naród, jednostka i klasa“ (Warszawa, nakładem Gebethnera i Wolffa). Rozpatruje w niej autor cały szereg zagadnień najaktualniejszych, jakie tylko sobie dzisiaj wyobrazić można, a które skupiają się w jednem naczelnem — **w zagadnieniu narodu i jego walki o byt — walki** z wrogiemi mu siłami.

Książkę można podzielić na dwie części. Pierwszą poświęca autor krytyce tych wielkich idej, które wiek XIX odziedziczył po XVIII, oraz socjalizmu, którego korzenie, jak to bardzo przekonywująco wykazuje autor, tkwią głęboko także w kulturze XVIII wieku, w filozofji „oświecenia“.

Na krytykę tej filozofji zgodzić się naogół można, ale z jednem bardzo poważnem zastrzeżeniem. Autor ma zupełną słuszność, że wiara w potęgę nauki, stworzona przez „oświecenie“, wyrodziła się w bałwochwalstwie, w ślepy kult rozumu, intellektu, zapoznający potęgę irracjonalnych pierwiastków duchowych: uczucia, wyobraźni, wiary religijnej, intuicji, woli. Ma słuszność także autor, atakując wykołysaną przez kulturę „oświecenia“ ideje wolności i ściśle z nią związaną ideę bezwzględnej równości społecznej, i krytykując podstawy liberalizmu ekonomicznego, oraz ideę „praw człowieka“. Czy jednak nie zamyka autor oczów na to, że wszystkie te idee i hasła powstać musiały, jako reakcja przeciwko dawnemu ustrojowi świata, przeciwko niewoli duszy i ciała, przeciw despotyzmowi, przeciwko krzywdzie społecznej? Tak, ź r ó d ł o idei i haseł XVIII wieku było zdrowe, bo płynęło nie tylko z przyrodzonego, a godziwego pędu człowieka do wolności, ale i z poczucia godności ludzkiej, nie mówiąc już o poczuciu zdrowej siły ducha, który z całym rozmachem młodości chciał ruszyć „z posad bytu świata“. Otóż na krytykę Rybarskiego można, a nawet trzeba się zgodzić tylko wtedy, jeżeli się przyjmie, że jej przedmiotem są jedynie **ujemne** pierwiastki wielkiej kultury „oświecenia“, pierwiastki, których źródłem było owo bałwochwalstwo rozumu i nieodłączna od niej doktrynerja, nie licząca się zupełnie z wymaganiami realnego życia i nie rozumiejąca rozwoju historycznego. O pierwiastkach dodatnich autor nie mówi wcale; a gdyby mówił, to prawdopodobnie musiałby i to powiedzieć, że ta idea narodowa, której tak wymownie, tak świetnie broni, zawdzięcza niejedną część swojej potęgi — także „oświeceniu“ przy całym jego uniwersaliźmie i pomimo wszystkich jego haseł „ogólnoludzkich“: wystarczy przypomnieć wspaniałą naukę Herdera o indywidualizmach narodowych i o powołaniu poszczególnych narodów do budowy Królestwa Bożego na ziemi.

W rozdziale, poświęconym krytyce socjalizmu autor poddaje słusznej ze wszech miar krytyce ideę walki klas, około której rzekomo obraca się cała historja, naukę, że przynależność klasowa jest najsilniejszym węzłem, spajającym ludzi, oraz różne brednie w rodzaju tej, że religja to „opjum ludzi“, straszną i potworną doktrynę materjalizmu historycznego i t. d.

Cała więc pierwsza część książki Rybarskiego ma charakter jednostronny. Z tego jednak nie wolno czynić autorowi zarzutu: nie pisał on prawie monografji o wartościach „oświecenia“ i socjalizmu; zamierzył sobie jedynie wykazać strony ujemne tych prądów i zadanie to spełnił.

Część druga, znacznie obszerniejsza, poświęca autor idei narodowej. Siła poczucia narodowego w XIX. i XX. wieku, istota narodu, wartości narodowe, walka narodów, przeszłość i przyszłość w życiu narodu, wpływy obce i asymilacja, naród i państwo, charakter polityki narodowej i charakter w polityce: oto jakie zagadnienia składają się na tę część książki. Na ich szczegółowem omówieniu polega właśnie jej niepospolita wartość. W jakim zaś duchu roztrząsa je autor, tego nie trudno się domyślić, znając już — z części pierwszej — jego poglądy na ciasne doktrynerstwo XVIII. wieku z jego utopją ogólnoludzką i na socjalizm z jego ideą walki klas.

„Naród jest... solidarnością wyłączną i organiczną, przez to bardzo silną. Jeżeli naród się ostał, mimo wpływu idei XVIII. wieku, to właśnie dowodzi wielkiej potęgi tego pierwiastka. **Kto chce przywrócić zachwianą równowagę społeczną, wzmocnić węzły, które łączą społeczeństwo, może budować dzisiaj tylko na fundamencie narodu.** Wszelka inna budowa — to są domki z kart i zamki na lodzie“. Oto myśl główna przyświecająca całej książce Rybarskiego, myśl, zdawałoby się, jasna jak słońce, a jednak tak silnie dzisiaj zwalczana czy to — z dobrą wiarą — przez niepoprawnych marzycieli i niedorostków umysłowych, czy też — z wiarą złą — przez różne międzynarodówki i różnych szkodników, rekrutujących się zwlaszcza z pośród pewnej „mniejszości narodowej“, którаby pragnęła zburzyć, a przynajmniej osłabić państwa narodowe, żeby na ich gruzach zakwitł jej własny nacjonalizm, najbardziej szowinistyczny i fanatyczny, najwyłączniejszy, najbezwzględniejszy, jaki oglądało i ogląda słońce na naszej ziemi“.

Otóż wobec całego mnóstwa tych szkodników, którzy tak łatwy przystęp znajdują do naiwnych umysłów i dobrotliwych serc polskich (zwłaszcza młodzieży) i bałamucą je pozorami humanitaryzmu, a w istocie mają na celu jedynie własne dobro, albo raczej własny interes, — książka Rybarskiego, bardzo trzeźwa, bardzo gruntowna, ożywiona duchem patrjotycznym, oparta na znajomości niezbitych faktów i literatury naukowej przedmiotu, a pisana z właściwą temu uczonemu doskonałą jasnością, żywo, nieraz z zacięciem polemicznem i z rozmachem publicystycznym, a zawsze uczciwie i z odwagą cywilną — może i powinna stać się odtrutką, — nie mówiąc już o tem, że się człowiek z tej książki dużo nauczy.

Ignacy Chrzanowski.

Przyp. Red. O książce prof. Rybarskiego wspominaliśmy już przy sposobności polemik z teorjami nacjonalistycznemi. Znane są nasze uzupełnienia, które ze stanowiska chrześć. społecznego wnosimy do tych teoryj.

O zelżonego Dostojnika Kościoła.

Tajemnicza sprawa obrazy Ks. Kard. Kakowskiego w dniu 28 października przez oddział 36 p. p. ma się ku zlikwidowaniu. Wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski podczas oficjalnej wizyty zapewnił — jak donosi PAT. — Ks. Kardynała, że oddział wojskowy, o który chodzi, nie miał zamiaru obrażenia go. — Ks. Kardynał zaś ze swej strony oświadczył, że jest „zupełnie zadowolony z wyjaśnień“ p. wiceministra.

Przyjmuje je do wiadomości i katolicka opinja. Wizyta złożona Ks. Kardynałowi przez p. wiceministra spraw wojskowych i dana mu w ten sposób satysfakcja, były minimum tego, czego należało żądać. Niezależnie od tego jednak **musimy napiętnować nielojalność prasy rządowej**, która jeszcze wczoraj ogłosiła wręcz brutalny komunikat, jakichś, nieznanych bliżej, władz wojskowych, — komunikat będący ponowną obrazą Dostojnika Kościoła.

W komunikacie tym powiedziano, że inkryminowana piosenka, którą żołnierze przywitali Ks. Kardynała, wcale nie była nieprzyzwoitą lub przeciwną moralności publicznej, tylko natomiast „w niski sposób“ została wyzyskaną przez Katol. Ajencję Prasową. Autor komunikatu posunął się jeszcze dalej w złośliwości insynuując, że „z jednej strony żąda się od wojska dziarskości i humoru, z drugiej chciałoby się je zamienić w chór kościelny“.

Jest to smutne świadectwo upadku kultury, jeśli żądanie, by wojsko wstrzymało się od śpiewu brudnych piosenek, traktuje się jako żądanie, by wojsko zamieniło się w chór kościelny. W pośrodku jest jeszcze dużo miejsca na — śpiew moralny i kulturalny. Może tego środka nie widzieć tylko zgangrenowana jednostka.

Jakże zaś nazwać twierdzenie „Głosu Prawdy“, że — śpiew wcale nie był niemoralny i że „nie zawierał nic ponad humor żołnierski“. — jak je nazwać, jeśli wiceminister spraw wojskowych w następstwie tego śpiewu zmuszony był interwenjować? Sam sposób likwidowania całego zajścia zwraca się przeciw prasie rządowej, która je próbowała nie już zbagatelizować, ale wprost wyzyskać przeciw duchowieństwu.

Może wypadek z Ks. Kardynałem Kakowskim skłoni władze wojskowe do refleksji, czy można tolerować pewne „piosenki żołnierskie“, choćby doskonale „pomagały przy marszu“. Nieraz już opinja domagała się usunięcia ich z repertuaru wojskowego ze względu na moralność publiczną.

—oo—

Z Przemyśla.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej i protesty. Sanacja komisarza zaczyna od portretu „Komendanta".

A więc od kilku dni mamy komisarza rządowego z przyboczną radą. Rozwiązanie dotychczasowej Rady m. odbyło się 28 z. m., nader uroczyście przy pełnym komplecie. To ostatnie historyczne posiedzenie Rady m. zagaił burmistrz Kostrzewski i odczytał odnośny reskrypt Województwa wśród grobowej ciszy. Ku ogólnemu zdziwieniu jako powód rozwiązania już nie podawana żadnych „nieprawidłowości" w tym akcie urzędowym, lecz jedynie to, iż skład obecnej Rady m. **„nie odpowiada politycznym ugrupowaniom i potrzebom miasta!"** — t. j. nowopowstałej sanacji i Rusinom. Po zagajeniu imieniem Klubu mieszczańskiego przemówił sędziwy b. poseł dr. Tarnawski, a następnie przedstawiciel socjalistów Siegman, zakładając imieniem tej partji protest przeciw rządom komisarskim, imieniem zaś żydów przemawiał dr. Landau, dziękując burmistrzowi za bezstronne sprawowanie władzy i polemizując z płytkiemi dowodzeniami dekretu. Krótko mówiąc przedstawiciele wszystkich partyj, grup i narodowości założyli protest przeciw rządom komisarskim.

Nie zaprotestowali jedynie sanatorzy i Rusini, bo tych dotąd w Radzie nie było, pierwsi, bo się niedawno urodzili, drudzy, bo z Polską walczyli i Radę miejską bojkotowali.

Na tych to teraz żywiołach oprzeć się musi p. komisarz z dodatkiem jeszcze kilku żydów, bo jak wiadomo, tak narodowcy jak i socjaliści zrezygnowali z przyznanych im miejsc w radzie przybocznej. Kto zna stosunki w mieście, ten musi się zdziwić, iż te żywioły, obecnie powołane do rządów w mieście literalnie ani żadnej siły nie przedstawiają, ani nic nie reprezentują.

Ciekawa rzecz, że ten narzucony miastu na włodarza młody komisarz-sanator z Rudek, rozpoczął swoje urzędowanie od... wprowadzenia i zawieszenia w prezydjum magistratu portretu „Komendanta" w miejsce, czy obok wiszącego Prezydenta Rzeczypospolitej. **Gezet.**

Zamknięcie obrad Zjazdu Konserwatorskiego w Warszawie.

W piątek na dalszych obradach II-giego Ogólnopolskiego Zjazdu Konserwatorskiego, wygłoszono szereg następujących referatów: **dr. Jerzy Dobrzycki** z Krakowa na temat: „Kilka myśli z zakresu problemu konserwacji zabytków budownictwa drzewnego", **dr. Alfred Lauterbach** „O projekcie nowej ustawy o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, **p. Lisiecki** „O organizacji społecznej opieki nad zabytkami". W godzinach popołudniowych **p. Aleksander Janowski** „O przygotowaniu odczytów z przeźroczami dla przesyłania okrężnego z dziedziny zabytkowo-konserwacyjnej i sztuki", **dr. Józef Muczkowski** z Krakowa „Muzea i ich zakładanie", **prof. Jan Rutkowski** „O restauracji obrazów", **prof. dr. Oskar Sosnowski** „Zakłady politechniczne — zakres działania i metody miernicze, technika przedstawień i reprodukcji", **p. Tadeusz Stryjeński** z Krakowa „O racjonalne przygotowanie młodzieży szkół wyższych do pracy na polu badania i konserwacji zabytków", **Michał Walicki** „O malowidłach kościelnych św. Trójcy w Lublinie, oraz o cerkwi św. Borysa i Gleba na Kołoży w świetle badań współczesnych i **Eugenjusz Tor** z Krakowa „O organizacji warsztatów i o potrzebie i zasadach konserwacji zabytków ruchomych".

W sobotę odbyło się plenarne posiedzenie i zamknięcie Zjazdu.

Na ziemiach Rzpltej.

Łaska Prezydenta uratowała go od kuli

W połowie października podczas eskortowania więźnia Wasyla Pugacza z Kiwerc do Łucka został przez eskortowanego zastrzelony posterunkowy Franc. Komorowski. Zabójca po zamachu zbiegł. Schwytany po kilku dniach, przekazany został władzom sądowym do osądzenia w trybie doraźnym. Dnia 3 listopada wyrokiem sądu doraźnego w Łucku Pugacz został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił więźnia, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Niechlubna kronika „Strzelca"

Jak donosi „Dziennik Bydgoski", w marcu br. w Trokach popełniono cały szereg kradzieży. Jako oskarżony stanął przed sądem niejaki Borusewicz, członek „Strzelca". Sąd skazał go na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Według tegoż „Dziennika", w Lipsku, pow. augustowski „Strzelec" napadł na dom parafialny, który zdemolowano. Pobito w czasie bójki członków Stow. Młodzieży Polskiej. Działo się to ub. roku w listopadzie. Obecnie, jak donosi „Życie i Praca", napadli oni ponownie na dom parafjalny, obrzucili go kamieniami powybijali szyby, a obradującą młodzież pokaleczyli.

Katastrofy kolejowe.

Dnia 4 bm. na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Częstochowa pociąg osobowy zdążający z Częstochowy do Kielc najechał na prywatny samochód. **3 osoby, jadące samochodem zostały ranne, zaś samochód został zupełnie rozbity.** Śledztwo w toku.

Niedaleko od dworca kolejowego w Mołodecznie nastąpiło zderzenie pociągu osobowego, idącego z Wilna, z pociągiem manewrującym. Parowozy i wagony uległy poważnym uszkodzeniom, przyczem 1 parowóz i 2 wagony wyskoczyły z szyn. Konduktor Milewski i cztery osoby zostały ciężej ranne.

Włamanie do fabryki lokomotyw w Chrzanowie.

Onegdajszej nocy wdarli się niewyśledzeni bandyci do fabryki lokomotyw w Chrzanowie, ubezwładnili obydwóch stróżów nocnych pod groźbą broni palnej i rozpruli kasę rakiem. Włamywacze pochodzą prawdopodobnie z Krakowa. Wysokości szkody na razie nie można stwierdzić, gdyż niema dyrektora fabryki. Prawdopodobnie skradziono 30 do 40.000 złotych.

—oo—

ŚMIERTELNY PORACHUNEK W KOSZARACH. W koszarach 7 p. art. konnej w Śołaczu (ziemia Poznańska) doszło do krwawego zajścia między dwoma podoficerami. W izbie podoficerskiej wynikła pomiędzy plut. Antonem a plut. Konieczką sprzeczka, w rezultacie której plut. Anton wystrzałem z rewolweru zabił Konieczkę. Sprawcę aresztowano.

ZABIŁ GO PRZEZ POMYŁKĘ. Urzędnik bankowy Ant. Nowiak, zamieszkały wraz ze swemi córkami w Brodnicy, słysząc podejrzane szmery w sieni, uzbroił się w rewolwer i wyszedł. Znajdujący się w sieni osobnicy na widok uzbrojonego mężczyzny rzucili się do ucieczki. W odpowiedzi na to Nowiak dał trzy strzały, kładąc niejakiego Molskiego trupem. Okazało się, że byli to pewni młodzieńcy, którzy w mniemaniu, iż Nowiakówny mieszkają same, przybyli do nich w odwiedziny.

Z całego świata.

Węgry bronią się przed dżumą bolszewizmu.

W toczącym się w Budapeszcie wielkim procesie komunistycznym, prokurator Lindmayer, w przemówieniu stwierdził, iż jest obowiązkiem Węgier służyć rozwojowi kultury i bronić świat cywilizowany przed komunizmem. Obecny proces jest już 15-tym procesem komunistycznym na Węgrzech. Oparty na bezprawiu i militaryźmie bolszewizm doprowadził do tego, iż **ulice Moskwy podobnie jak cała Rosja zaludnione są obecnie przez żebraków.**

MODLITWY O JEDNOŚĆ W SPOŁECZEŃSTWIE FRANCUSKIEM. Arcybiskup paryski kard. Dubois w odezwie do wiernych wzywa ich, aby w niedzielę z okazji zapowiedzianych wyborów modlili się o jedność w społeczeństwie.

700 PASTORÓW AMERYKAŃSKICH CHCE WIECZYSTEGO POKOJU Z FRANCJĄ. 700 pastorów zwróciło się do Prezydenta Coolidge'a z pismem, domagającem się szybkiej i przychylnej odpowiedzi na inicjatywę Brianda, zmierzającą do zawarcia wieczystego traktatu pokojowego między Francją a Stanami Zjednoczonemi.

KRAJ, W KTÓRYM OFICEROWIE NIE POTRZEBUJĄ URLOPÓW. Jest nim Litwa. Na dzień 1 bm. zostały bowiem wyznaczone ćwiczenia wszystkich oficerów rezerwy, na które jednak zjawiło się zaledwie 80 proc. obowiązującej liczby. Pozostali ukryli się lub wyjechali zagranicę. Wobec tego instytucja urlopów na Litwie nie jest rzeczą potrzebną.

9 TYSIĘCY LITRÓW BENZYNY SPALIŁO SIĘ NARAZ. W warsztatach samochodowych w Villancourt pod Paryżem eksplodował wczoraj ogromny tank, zawierający 9 tysięcy litrów benzyny, wskutek czego powstał pożar który udało się ugasić dopiero po kilku godzinach. Dwaj robotnicy spalili się na węgiel.

CAŁA TURCJA MUSIAŁA SIEDZIEĆ CAŁY DZIEŃ W DOMU. W związku z generalnym spisem ludności w Turcji, którego wyniki podaliśmy wczoraj — władze tureckie wydały rozporządzenie, aby wszyscy mieszkańcy w państwie pozostali w domach aż do zachodu słońca. Tak tedy cała Turcja siedziała z podwiniętemi nogami w domu, czekając aż nastanie zmierzch.

HISTORJA DYPLOMATYCZNA O ANTYKACH. Rozmaite są namiętności ludzkie. Jedne są grzeszne, drugie niewinne. Do absolutnie niewinnych namiętności należą manje: zbierania marek pocztowych, kolekcjonowanie prawnie nabytych monet lub krawatek o szlachetnym rodowodzie pochodzenia. Pewien dyplomata belgijski, opuszczając piękne miasto Ateny, chciał upamiętnić swój pobyt w grodzie Peryklesa przez zabranie kilku starożytnych przedmiotów sztuki (albowiem miał namiętność do antyków). Policja jednak pogwałciła nietykalność dyplomatyczną Belgijczyka i skonfiskowała mu antyki. Antyki bowiem można tam tylko oglądać, ale nie wywozić.

Sport.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Krakowie.

W. A. C. (Wiedeń)—CRACOVIA. Zawody odbędą się o godzinie 2.30 pop. na boisku Cracovii. Obie drużyny wystąpią w pełnym składzie.

WISŁA—REPREZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH W KRAKOWIE. Match w programie „Tyg. Akademickiego". Boisko Wisły. Godz. 11 przedpoł.

Ł. T. S. G.—GARBARNIA. Boisko „Garbarni" w Ludwinowie. Match o wejście do Ligi Państwowej.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MIĘDZY REPREZ. AKADEMICKĄ A K. O. L. A. odbędą się na boisku Wisły o godz. 9.30 rano i 2.30 popoł.

Emocje piłkarskie na ukończeniu.

OSTATNIE MECZE LIGOWE.

178 meczów ligowych mamy już za sobą! Ostatnie mecze wzbudzają dużo zainteresowanie. Warszawa zobaczy już tylko jeden mecz między Legją a Polonją w zbliżającą się niedzielę. Mecz ten będzie jednocześnie walką o moralne mistrzostwo Warszawy, gdyż mistrzostwo faktyczne, jeśli o takim przy obecnym systemie rozgrywek wogóle można mówić, zdobyła Legja, osiągając 27 pkt. w mistrz. Ligi, gdy Polonja tylko 25.

W najbliższą niedzielę oprócz meczu warszawskiego grają: Czarni—Warszawianka we Lwowie i Ruch—I. F. C. w Katowicach.

Następna niedziela, 23 bm., przyniesie mecz, ostatni, Warta—Turyści w Poznaniu.

WYTRZYMAŁY TANCERZ. Więc mówicie kolego, że Fikalski był na wszystkich herbatkach zapoznawczych i potrafił nie spać przez 25 nocy i nie jeść przez 25 dni?

— Tak jest. Spał we dnie, a jadał w nocy.

Rzeczy ciekawe.

FRANCUSKI WIERSZ GOETHEGO.

W Bibljotece polskiej w Paryżu znajduje się wiersz Goethego, napisany własnoręcznie przez największego poetę Niemiec, znany tylko osobom specjalnie studjującym jego twórczość.

Ciekawy ten autogram stanowi przekład wiersza Goethego, „Die Leidenschaft bringt Leiden" (Namiętność sprowadza cierpienia), dokonany przez autora w sierpniu 1823 r. w Marienbadzie, a dedykowany pianistce polskiej Marji Szymanowskiej, przyszłej małżonki Mickiewicza.

Szymanowska miała wstręt do języka niemieckiego, Goethe więc, zachwycony pianistką, przełożył dla niej swój wiersz na język francuski.

Autogram Goethego ma być wystawiony po raz pierwszy na widok publiczny w muzeum mickiewiczowskiem w Paryżu.

ŚWIAT LITERACKI.

O nowej poetyce.

KULT ZDANIA W POEZJI.

Forma jest zagadnieniem czołowem sztuki, a więc i poezji. Ideałem wiersza powinna być oś przewodnia, naokoło której konstruuje się poetycką budowę. Naczelnym wysiłkiem ma tu być praca około wykrzesania ze słowa najpiękniejszego kształtu, zastosowanego do takiej. a takiej transpozycji myślowej. **Atoli nie słowo stanowi o wartości poezji, ale zdanie, ponieważ słowo jest surowcem, a zdanie jest już budową.** Słowo jest łobuzem, a zdanie jest już czemś odpowiedzialnem. **Brak zdania w poezji doprowadza do wyuzdania słowa.**

CO TO JEST T. ZW. INDYWIDUALNOŚĆ?

Istotną cechą poety obok zasady dobrej konstrukcji staje się zdolność nazwania każdej rzeczy po poetycku. Poeta nie może przejść obok zwykłego kamienia, aby go nie nazwać inaczej, t. j. po poetycku. Jak mówi Tadeusz Peiper. **proza nazywa rzeczy po imieniu, poezja pseudonimuje.** Poetycki pseudonim rzeczy nazywa się przenośnią, czyli metaforą. W rozpięciu pojęciowem między metaforą a rzeczą samą leży przepaść, która się nazywa: rzeczywistość. Jedno od drugiego jest oddalone o cały rozmiar fantazji, ale od tej metafory zależy, czy droga prowadząca od niej do istoty przedmiotu będzie rzeczywistością. czy tylko grzęzawiskiem fantazji. Jak mówi Peiper, dziewczyna i róża były pojęciami bardzo odległemi. zanim miłość mężczyzny wmajaczyła je w jedno.

Zawodowa biegłość poety daje mu w tym wypadku pewien bogaty zapas gotowych metafor. Poeta musi odrazu wszystko umieć nazwać. Idzie o solidność poetyckiej roboty, w której niemałą rolę odgrywa „secret proffessionel", jak mówi J. Cocteau. a co inni nazywają styl. indywidualność i t. d. Poeta przecież jest rzemieślnikiem społeczeństwa. Jego sztuka jest sztuką tak mozolną i użyteczną. jak sztuka szewca. Poezja karmi i wychowuje historję. Poeazja kołysze życie i jest wytchnieniem dnia roboczego. Kiedy szewc skończy swą pracę przy kopycie, kto mu zaśpiewa o wielkości jego pracy, o wielkiem mieście, w którem mieszka. o wiośnie. która się rodzi, o dziewczynie, którą kocha, o słońcu, które gaśnie i o niedzieli, która dopiero będzie pojutrze?

IDEA KONSTRUKCJI I MIŁOŚĆ SPOKOJU.

Utwór poetycki — powinien być przemyślany i konstruowany na zasadach architektonicznej harmonji. Wybuchy liryczne i bojowe ustąpią miejsca klasycznemu umiarowi i spokojowi. Czekamy z niecierpliwością wśród poszumu cichych wierszyków na ton nowy, poważny i mocny. Uczymy się już powoli w poezjach sławić fakty. nie uczucia i śpiewać historje. Z tego poszumu narodzi się epopeja. Musieliśmy przejść przez piekło wojny. aby dorość do śpiewania wielkich czynów. Tęsknimy do nowej Iljady i Odysseji.

Ta nasza tęsknota za poezją spokojną, poważną, nieosobistą, epiczną ma swoje głębokie psychiczne przyczyny. Liryzm, odziedziczony po romantyźmie jest wogóle największem nieszczęściem naszej natury. Co dalej będzie, jeżeli my, których twarz przywykła do widoku rzezi. dalej jeszcze roztkliwiać się będziemy nad zachodzącem słońcem i płakać nad przypływem morza? Jesteśmy coraz bardziej nerwowi. karykaturalni, przeczuleni i smutni. Może nas tylko uleczyć spokojna, choć pełna ukochania wyniosłość. Cierpimy wszyscy na głód przestrzeni, usprawiedliwiony z chwilą rozpowszechnienia radja i aeroplanów. Ogarnia nas poczucie słabości z chwilą. kiedy odkopujemy nowe zapomniane w ziemi pogańskie kultury i odkrywamy nowe gwiazdy. Czujemy. że wkrótce moglibyśmy utopić się w liryźmie. jak w morzu. a przecież czekają na nas skaliste przylądki dobrych nadziei. W tej ważnej przemianie duchowej poezja właśnie przeniesie nas od liryzmu do spokoju i konkretności. Ona nas zatruła liryzmem i ona nas zbawi konkretem.

ZABOBON NATCHNIENIA.

Wielką plagą. utrudniającą zrozumienie poezji jako sztuki, jest zabobon t. zw. natchnienia. Ułożyli go niegdyś sami poeci. chcąc zapomocą fantastycznej przenośni wzbudzić u zwykłych ludzi podziw i szacunek dla ich pracy. Ten szkodliwy przesąd. uważający natchnienie za chwilę anormalną. chwilę ekstazy, w której poeta wychodzi niejako ze swej ludzkiej atmosfery. zostając pod nakazem siły wyższej — trzeba raz wreszcie kategorycznie odrzucić. — Nigdy to prawdą nie było. Trzeba zniszczyć legendę o t. zw. nadludzkich wzlotach poetyckich. Było to jedynie zasłoną tych ludzi. którzy nie umieli wskazać otwarcie rodowodu swoich pomysłów i form, albo ucieczką tych. którzy się wstydzili łatwości i prostoty ich pochodzenia. albo wreszcie było to usprawiedliwieniem ludzi ambitnych lub chorych, wmawiających w siebie w pewnych momentach stan anormalny.

Zdanie ostatnie potrzebuje oświetlenia. Utwory powstałe w t. zw. natchnieniu noszą na sobie niewątpliwie piętno chwili niezwykłej i odrębnej. Pochodzi to jednak raczej ze stanu fizycznego. Poeta jest zawsze człowiekiem. to też w pewnych okolicznościach życia posiada momenty fizyczne czy duchowe. bardziej dysponujące go do tworzenia. Byłoby śmieszne. gdyby natchnienie przychodziło na poetę kiedy śpi. albo kiedy je. Natchnienie więc nie jest siłą wyższą. niezależną od poety. ale owszem od niego tylko zależy rzekome przywołanie go. Istnieją sytuacje, sprzyjające uświadomieniu sobie konieczności i mocy do napisania wiersza. Są to stany psychiczne. jakoteż i okoliczności czysto zewnętrzne. (Jedno rodzi drugie). Poeta siedzący w jesienny wieczór na cmentarzu jest predysponowany do napisania wiersza. Taksamo w górach. nad morzem. w pięknym kościele i t. d. Rozchodzi się zatem o umiejętne wykorzystanie momentu. nie natchnienia. ale momentu. Nie dowodzi to jednak. aby poezji nie można było pisać. kiedy się chce. Tem właśnie tylko różni się poeta od innego człowieka. że kiedy ten ostatni ma może kilka momentów w życiu. w których mógłby napisać wiersz. (kiedy np. ktoś zakocha się po raz pierwszy, albo kiedy komuś umrze ktoś bliski i t. p.) — poeta taki moment na zawołanie musi mieć zawsze. Jest rzemieślnikiem poezji i pracuje ciągle ze świadomością swojego rzemiosła. Poezję tworzy poeta. a nie miejsce, albo chwila.

JALU KUREK.

U autorów.

Ciekawa powieść **Jana Wiktora** (członka „Czartaka") p. t. „Burek", wznawiająca tradycję świetnych dzieł Dygasińskiego. ma się ukazać w nowem wydaniu. Ponadto wkrótce ukażą się nowe powieści tegoż autora: „Zwarjowane miasto" i „Z podwórza".

Antoni Waśkowski przygotował do druku V. tom poezji. Dalsze dwie księgi „Legendy", obejmujące 6 pieśni. ukażą się w najbliższych miesiącach w wydaniu książkowem. Obecnie pisze poemat bohatersko-opisowy z czasów wielkiej wojny. Z przyjemnością spisuje też wspomnienia swe o St. Wyspiańskim. Chwile twórcze przeżywa autor historyczno-krytyczną pracą nad współczesnem malarstwem w Polsce.

Mieczysław Jastrun, pisujący od pewnego czasu do „Skamandra", przygotowuje na wiosnę przyszłego roku tomik poezji, który wyjdzie prawdopodobnie u F. Hoesicka w Warszawie.

Józef Wiśniowski ma w przygotowaniu tom 3-ci liryków p. t. „Łaska Widzenia". W dalszym ciągu pracuje nad „Tragedją polską" (cykl epiczny), oraz przygotowuje dwa utwory dramatyczne współczesne.

Nad czem pracują polscy muzycy?

FELIKS NOWOWIEJSKI autor „Quo Vadis" i „Legendy Tatr", pracuje obecnie nad koncertowemi kompozycjami organowemi i utworami modernistycznemi p. t. „Wizja św. Katarzyny", „Rosa Mistica" i „Modlitwa przed Krucyfiksem na Wawelu".

TADEUSZ JOTEYKO, kończy obecnie operę w 4-ch aktach p. t. „Królowa Jadwiga" w stylu nowoczesnym. której tłem jest chrzest Jagiełły i zaręczyny z Jadwigą.

ALEKSANDER TANSMAN, kończy drugi klasyczny koncert fortepjanowy z tow. orkiestry, którego pierwsze wykonania odbędą się podczas tournée w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

MIECZYSŁAW SOŁTYS, skończył dramat muzyczny „Nieboska Komedja" i misterjum religijne „Ver Sacrum". Styl utworów — nowoczesny.

EUGENJUSZ MORAWSKI, oddał Operze Warszawskiej wspaniały balet w 4-ch obrazach p. t. „Miłość", która wystawi go w bieżącym sezonie.

ADAM WIENIAWSKI kończy obecnie operę jednoaktową osnutą na tle noweli Vilier de L'Isle Adama „L'Evasion". Tytuł polski nie ustalony.

LUDOMIR M. ROGOWSKI skończył trzy dzieła: „Cud św. Błażeja". „Z ogrodów Harun Al — Raszyda" i „Historję o kogutku i kurce". Pozatem pisze libretto do własnej opery.

WITOLD MALISZEWSKI wykończył operę balet p. t. „Syrena", który zostanie wykonany w przyszłym miesiącu w Operze Warszawskiej.

STANISŁAW NIEWIADOMSKI napisał 32 pieśni polskie, objęte dwoma zeszytami: 1) „Śliczne gwoździki", 2) „Piękne tulipany", dwa zeszyty p. t. „Kurhanek Maryli" wreszcie w ostatnich dniach wykończył „Burleski ułańskie" do słów K. Makuszyńskiego

KAROL SZYMANOWSKI pracuje nad nowym baletem p. t. „Harnaś". Osnową jego treści są dzieje miłosne wodza zbójników zakopiańskich i pięknej góralki. Akcja rozgrywa się na hali. Muzyka oparta jest na autentycznej góralskiej. Wykonanie baletu projektowane jest na rok bieżący.

R. Dmowski otrzymał nagrodę literacką Poznania.

W sali ratuszowej w Poznaniu odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Poznania imienia J. Kasprowicza. Nagroda wynosi 10.000 zł. Przyznana została za rok 1927 Romanowi Dmowskiemu. W myśl statutu nagrodę literacką m. Poznania przyznaje się co dwa lata jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury. a więc poezji, powieści. dramatu. krytyki literackiej, piśmiennictwa politycznego i społecznego. albo popularyzacji wiedzy.

Zaznaczyć należy. że i gmina m. Krakowa wyasygnowała na rok bieżący w formie dotacji literackiej 1.000 zł. doskonałemu znawcy filologji klasycznej i świetnemu tłómaczowi Arystofanesa. p. Edmundowi Żegocie **Cięglewiczowi.**

ZGON KAROLA CZAPKA. W sanatorjum pod Pragą zmarł w 67 roku życia znany powieścią było „Krakatit". Karol Czapek krotnie odznaczany nagrodą literacką państwowa. Czapek był jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy Czech. Ostatnią jego powieścią było „Krakatit". Karol Czapek Chod tworzył wraz ze swym bratem spółkę literacką.

ZJAZD POETÓW „CZARTAKA" (grupy beskidzkiej) odbędzie się w Poznaniu 12 b. m. Zjadą na niego poeci. należący do grupy: E. Zegadłowicz. E. Kozikowski. J. Szantroch. Z. Kossak-Szczucka. J. Przostowska. Z okazji zjazdu wydany zostanie rocznik „Czartak". zawierający szereg artykułów, utworów, oraz reprodukcji dzieł malarzy, należących również do „Czartaka".

NAJWYŻSZA NAGRODA LITERACKA W POLSCE. Nagroda literacka Górnego Śląska została podwyższona o 10 tysięcy złotych i wynosić będzie 35 tysięcy zł. Obecnie prowadzone są obrady Związku Zawodowego Literatów z przedstawicielami województwa śląskiego co do ustalenia warunków i regulaminu nagrody literackiej. W każdym razie do nagrody może kandydować dzieło, traktujące w jakiś sposób o Górnym Śląsku.

JAKĄ PENSJĘ POBIERAJĄ AKADEMICY FRANCUSCY? Członkowie francuskiej Akademji „Nieśmiertelnych" otrzymywali do tej pory po 100 franków miesięcznie i po 25 franków za udział w posiedzeniu. Obecnie honorarjum to zostało potrojone.

Z cyklu: „Proste drogi".

(Z V tomu poezji)

I.

Bądź jak kamieniarz, który kuje drogę
w twardym, upartym granicie —
tędy pod górę ma iść jutro życie
w słoneczną nieba pożogę...

Droga być musi tak prosta jak życie,
tak ciężka i tak skalista —
przeto ją trzeba kuć pod znakiem Chrysta
w twardym, upartym granicie...

II.

Prosta droga przez pole,
prosta — nie widać końca...
gorcją krwią topole
pod blask rannego słońca...

Tak w życiu każda droga,
tęsknoty zapalone —
wszystko, co idzie z Boga,
proste i nieskończone...

ANTONI WASKOWSKI.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 7 listopada.

Kraków (422). G. 12 Transmisja sygnału czasu. „hejnału" z wieży Marjackiej. oraz koncert płyt gramofonowych, g. 17.20 Odczyt pod tyt. „Zasady języków pomocniczych wogóle a esperanta w szczególności", wygł. prof. Odo Bujwid, g. 17.45 Bajki dla dzieci — wygł. p. Józefina Rogosz-Walewska, g. 18.15—19 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja", g. 19—19.15 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy, g. 19.35 Odczyt pod tyt. „Upadek miast w ostatnich wiekach Rzplitej i los ich pod rządami zaborczemi". wygł. p. Jan Friedberg. dyr. gimn., g. 20 Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej i komunikat sportowy, g. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu i komunikaty. g. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. g. 15 Komunikaty. g. 16.25 Nadprogram, komunikaty. g. 16.40 „Boczna antena" — wygłosi p. Bruno Winawer, g. 17.20 „O polskich tradycjach wychowawczych", g. 17.45 Program dla młodzieży, g. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". g. 19 Komunikat rolniczy. g. 19.15 Rozmaitości. g. 19.35 25-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. g. 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania. g. 22 Sygnał czasu i komunikaty.

Poznań. (280.4) G. 12.45 Koncert orkiestry wojskowej, g. 17 Odczyt, g. 17.45 Transmisja z kawiarni „Wielkopolanka", g. 19.10 Pogadanka w języku francuskim. g. 19.55 Odczyt, g. 20.30 Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego. g. 22.30 Muzyka taneczna.

Co słychać w Krakowie?

Znowu straszna katastrofa budowlana.

Dwie osoby zabite, trzy ciężko ranne.

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej katastrofy budowlanej przy ul. Karmelickiej, gdy znowu wczoraj miasto nasze zostało zaalarmowane wiadomościami o nowej podobnej katastrfie. Wiadomości te okazały się istotnie prawdziwe.

Przy narożnej kamienicy pod l. 12 przy ul. Krupniczej było ustawione wysokie rusztowanie, na którem robotnicy pracowali około nadbudowy III piętra. Rusztowanie zbudowane z silnych belek tkwiło głęboko w ziemi, a belki poprzeczne, na których spoczywały platformy, opierały się w otworach muru. W pewnym momencie na krótko po godzinie południowej **oderwał się olbrzymi złom gzymsu od strony ul. Loretańskiej i runął na platformę umieszczoną na wysokości II piętra.** Pod ciężarem gruzu **zawaliło się rusztowanie i wraz z robotnikami spadło na ziemię.** Dał się słyszeć trzask łamanych belek oraz krzyk nieszczęśliwych robotników. Skutki katastrofy okazały się straszne. **Jeden z murarzy przywalony stosami belek nie dawał już znaku życia, a dwóch robotników i trzy robotnice wili się na ziemi w szalonych bólach, wzywając pomocy przechodniów.**

Na miejsce strasznego wypadku przybył pierwszy lekarz Pogotowia ratunkowego i przystąpił natychmiast do opatrywania rannych. Rany okazały się u wszystkich robotników bardzo ciężkie. I tak robotnica **Bronisława Pamułówna** (l. 24) **doznała złamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgu, złamania szczęki oraz ogólnych obrażeń; Anna Krupa** (l. 27) doznała zranienia głowy, ręki i nogi; **Regina Nakielska** (l. 27) złamania kości nosowej, skręcenia kolana i złamania prawego podudzia; **Władysław Kubaszewski** (l. 27) potłuczenia lewego ramienia, głowy i ogólnych obrażeń; **Józef Gędłek** (l. 56) murarz rany tłuczonej na ciele i ogólnych, ciężkich obrażeń cielesnych. Wszystkich rannych opatrzył lekarz na miejscu i przewiózł do szpitala chirurgicznego z wyjątkiem Krupowej, która prosiła o przewiezienie jej do domu. **Stan zdrowia Pamułównej jest beznadziejny.** Nazwisko zabitego na miejscu robotnika nie zostało chwilowo stwierdzone, gdyż nie miał on przy sobie żadnej legitymacji. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu przybycia Komisji sądowo-lekarskiej.

O godz. 5 pop. uzyskaliśmy dalsze szczegóły, wśród jakich nastąpiła katastrofa: przy nadbudowie III piętra pracowało kilkunastu robotników, z których **dwóch wykonywało gzyms z betonowych płyt.** Gzyms ten był już w surowej części ukończony, płyty nałożono na cegły i miano je tylko wyprawiać tynkiem. W pewnej chwili runął gzyms **na szerokości 10 metrów i ciężar setek kilogramów zwalił się na rusztowanie.** Platforma nie wytrzymała takiego ciężaru i runęła, grzebiąc pod stosami desek i belek 6-ciu robotników. Przyczyny oberwania się gzymsu Komisja policyjno-budowlana jeszcze nie stwierdziła; możliwe, że **któryś z robotników położył przez nieuwagę ciężki szaflik murarski na gzymsie, możliwe że ktoś go trącił; wadliwość samej budowy jest wykluczona.** Kto ponosi winę trudno ustalić. **Policja wezwała pod „telegraf" podmajstrzego,** bezpośrednio odpowiedzialnego za roboty. Przesłuchanie go trwało do późnego wieczora

Bezpośrednio po katastrofie przybyła na miejsce Komisja złożona z radców budownictwa miejskiego pp. Nowickiego i Szczepanowicza, referenta wydziału policyjno-budowlanego magistratu p. Górskiego i naczelnika straży pożarnej p. Obidowicza. Równocześnie pojawiły się organa policyjne z **kom. dr. Kobielą, który objął prowadzenie śledztwa.**

Komisja obeszła całą budowę, a dr. Kobiela przesłuchał na miejscu, a następnie pod telegrafem kilkunastu robotników z budowy. **Z polecenia prokuratora** przy sądzie okr. karnym **doprowadzono na policję celem przesłuchania podmajstrzego Andrzeja Kołacza i jego zastępcę Mirka.**

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, odwieziona do szpitala **Pamułówna zmarła o godz. 6 wieczór. Robotnik zabity na miejscu katastrofy nazywał się Kwaśnieczny i liczył lat 26. Budowę prowadzili architekci: Medard Stadnicki i Adam Ślęzak.**

Katastrofa wywołała wśród robotników zajętych przy budowie wstrząsające wrażenie.

Powtarzające się katastrofy budowlane w naszem mieście są aż nadto jaskrawym dowodem, że magistrat ściślej mówiąc budownictwo miejskie nie kontroluje prywatnych budowli.

Ukończenie naprawy sarkofagu Zygmunta III.

Członkowie ścisłego Komitetu Restauracji Katedry, pod przewodnictwem Księcia Metropolity Sapiehy, w obecności Biskupów Godlewskiego i Rosponda, oraz dziekana kapituły Ks. Prałata M. Ślepickiego, przyjęli z naprawy u p. Henryka Waldyna sarkofag cynowy Zygmunta III, który był silnie popękany i uszkodzony. Panowie St. Tomkowicz, L. Lepszy, J. Muczkowski, J. Pagaczewski i F. Kopera wyrazili pełne uznanie za wzorowe i zgodne z zasadami koinserwacji zabytków przeprowadzenie naprawy.

Zwłoki królewskie, wraz ze szczątkami dawnej trumny, złożono w nowej trumnie modrzewiowej, opatrzono pieczęciami i wsunięto do sarkofagu. Naprawy sarkofagu dokonano w całości z subwencji miasta Warszawy. Następnie oddano do **naprawy również silnie zniszczony sarkofag drugiej żony Zygmunta III, Konstancji Austrjackiej, matki króla Jana Kazimierza.** Po otworzeniu sarkofagu obecni pod przewodnictwem Księcia Metropolity odmówili modlitwy **za duszę królowej,** a następnie wysunięto dobrze zachowaną nowszą trumnę, zawierającą szczątki królowej wraz z resztkami pierwotnej trumny.

Znaleziony w blaszanej puszce pergamin objaśnił, że **nowa trumna pochodzi z czasów naprawy sarkofagu z r. 1873, którą wśród innych zajmował się Jan Matejko.** Dokument ten objaśnił, że wewnątrz znaleziono wówczas srebrną, dosyć zwyczajną koronę z napisem Ladislaus IV Rex Poloniae i szczątki berła. Insygnia te rzeczywiście znajdowały się wewnątrz. To, że korona nosi napis Władysław IV, skąd wniosek, że cztery cynowe sarkofagi rodziny Wazów, mianowicie Zygmunta III, królowej Anny i królowej Konstancji, oraz Aleksandra Karola Wazy, sprawił Władysław. Cztery te sarkofagi są do siebie zupełnie podobne i wskazują na tę sama pracownię, zapewne gdańską.

Ks. Dr. Tad. Kruszyński, sekretarz Komitetu.

Przeciw wygórowanym opłatom uniwersyteckim.

W piątek odbył się w sali Kopernika U. J. wiec ogólno-akad., zwołany przez skrajną lewicę w sprawie opłat uniwersyteckich. **Sprawę tę chcieli wykorzystać organizatorzy dla zamanifestowania swych uczuć antypaństwowych. Nie dopuściła do tego licznie zgromadzona młodzież prawicowa.** Po burzliwych obradach wysunięte zostały trzy rezolucje: młodzieży komunistycznej (p. Kusto), sanacyjnej (p. Ostrowski) wszechpolskiej (p. Kański). Olbrzymia większość głosów obecnych uzyskała rezolucja p. Kańskiego. Rezolucja ta domaga się od władz wydatnego obniżenia wygórowanych opłat akademickich i powiększenia funduszu stypendjów akad. Prowadzenie akcji w tej sprawie powierza rezolucja Krakowskiemu Komitetowi Akademickiemu i Centrali Stow. Samopomocowych.

Wspomnienie ponurego dnia.

Przed czterema laty rozegrała się na ulicach Krakowa krwawa tragedja, która na kartach historji odrodzonego Państwa pozostawiła niezatartą plamę. Przywódcy socjalistyczni ustawicznem judzeniem robotnika i podburzaniem go do wrogich wystąpień przeciw własnemu rządowi, wywołali **krwawą rebelję socjalistyczną,** fatalną w swoich następstwach. Rebeljanci obrzucili policję kamieniami i gradem kul, **rozbroili kompanię wojska wśród okrzyków: „niech żyje Józef Piłsudski",** pochwycili **za karabiny i położyli pokotem** szwadron 8-go **pułku ułanów im. Księcia Józefa.** Żniwo śmierci okazało się straszne. Od zbrodniczych kul **padło 3 oficerów i 11 szeregowych, zraniono ponad 100 żołnierzy, 38 policjantów, oraz setki prywatnych osób.** Na drugi dzień socjaliści obwieścili robotnikom „zwycięstwo" proletarjatu, a krakowski organ PPS. **„Naprzód" entuzjazmował się odwagą i dzielnością gwardji socjalistycznej, prażącej z karabinów** z poza **drzew i płotów wojsko polskie.**

Następne dni przyniosły liczne zmiany na kierowniczych stanowiskach w Krakowie. Dla przywrócenia w mieście porządku, obowiązki wojewody w miejsce Dra Galeckiego powierzono podsekretarzowi stanu p. **Olpińskiemu,** zaś dowództwo korpusu po gen. Cziklu **gen. Żeligowskiemu.** Pogrzeb tragicznie zmarłych ofiar rzezi socjalistycznej odbył się 9 listopada i był wielką manifestacją patrjotycznej części mieszkańców Krakowa.

Epilog zbrodni listopadowej rozegrał się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie w roku 1924. Na ławie oskarżonych zasiadło **58 osób z przywódcami socjalistycznymi, posłem Stańczykiem, b. posłem Klemensiewiczem i innymi na czele** — oskarżonych o współwinę w zbrodniach buntu, rozruchu, ciężkiego uszkodzenia ciała i t. d. Proces trwał od 2-go czerwca do 31 lipca i zakończył się **uwolnieniem wszystkich oskarżonych od winy i kary.**

Zbrodnia listopadowa nie została ukarana!

W roku 1925 i 1926 odbywały się uroczyste nabożeństwa żałobne za poległych ułanów, ogłaszane i zapowiadane publicznie, dopiero w ubiegłym roku nowy dowódca korpusu **gen. Wróblewski zakazał publicznego ogłaszania nabożeństwa.** Odbyło się ono cicho i skromnie bez wiedzy publiczności. **Podobnie i w tym roku.** Ani w rocznicę krwawych wypadków, ani w rocznicę pogrzebu, gdyż wczoraj, w sobotę 5-go listopada odbyła się w cichości urządzona Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła. Odprawił ją dziekan załogi krakowskiej ks. gen. Niezgoda w obecności dowódcy garnizonu pułk. Smorawińskiego, dowódcy miasta pułk. Kostrzewskiego, pułk. Brzezowskiego, delegacji oficerów 8 pułku ułanów oraz reprezentacyj poszczególnych formacyj wojskowych. Nabożeństwo odbyło się bez katafalku.

——oo——

Pociąg elektryczny z Krakowa do Katowic

Od dnia 15 bm. zacznie kursować między Katowicami i Krakowem motorowy wagon elektryczny, zbudowany przez pewną firmę niemiecką, która na próbę wydzierżawia go na 3 miesiące. Wagon ten będzie przejeżdżał z Krakowa do Katowic (80 klm.) w ciągu półtorej godziny, zatrzymując się tylko w Krzeszowicach, Trzebini, Szczakowie i Mysłowicach. Godziny odjazdu i przyjazdu są następujące: odjazd z Krakowa o godz. 7 rano i 1.30 w południe, przyjazd do Katowic o godz. 8.30 rano i o 3 popoł. Odjazd z Katowic o godz. 9.30 rano i o 4 po południu, przyjazd do Krakowa o godzinie 11 rano i 5.30 po południu.

W Krakowie zanotowano trzęsienie ziemi

w odległości 9000 klm.

Z Obserwatorjum astronomicznego w Krakowie komunikują nam, że aparaty sejsmograficzne tutejszego obserwatorjum **zanotowały w dniu 4 b. m. w godzinach popołudniowych trzęsienie ziemi w odległości 9000 klm.**

Drganie gruntu w Krakowie rozpoczęło się o **godz. 15 min. 14 sek. 36.** Główna faza nastąpiła o godz. 15 min. 41, uspokojenie zaś przyszło **o godz. 15 min. 59.**

Ruch piórka aparatu odbywał się w zakresie 2½ mm., co według komunikatu Obserwatorjum **świadczyłoby o znacznem trzęsieniu ziemi.**

——ooo——

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego w Szkole Nauk Politycznych. Uroczystość rozpoczął przemówieniem dyrektor Szkoły prof. Dr. **M. Rostworowski,** który złożył sprawozdanie z roku ubiegłego i skreślił plan prac na przyszłość. Następnie przemówili: dziekan wydziału prawa U. J. prof. **Krzyżanowski** i prezes koła uczniów i b. uczeń szkoły dr. Gremplowski, poczem prof. Rostworowski rozdał dyplomy absolwentom szkoły. Następnie imieniem absolwentów przemówił p. Kulesza. — W uroczystości wzięli udział przedstawiciele świata urzędowego, sfer naukowych itp. oraz liczne grono publiczności.

——o——

Kraków, 6-go listopada 1927.

Niedziela 6: św. Leonarda, św. Sewera.
Poniedziałek 7: Bł. Antoniego Bal.
Poniedziałek 7: wschód słońca o godz. 6.38, zachód o 16.09.

——oo——

GOŚĆ FRANCUSKI W KRAKOWIE. W Krakowie bawi p. Mahly z Paryża, który brał udział w zjeździe filologów w Warszawie. Zwiedza on gimnazja krakowskie w towarzystwie wizytatora Ziemnowicza. Wczoraj przysłuchiwał się lekcjom greki znanego filologa prof. Boguckiego w gimn. św. Anny.

NOWY ZARZĄD TOW. TECHNICZNEGO w Krakowie ukonstytuował się następująco: na prezesa powołano p. inż. Stanisława Krawczyka, radcę techn. Wodociąg. Miejsk., na wiceprezesa p. inż. Stanisława Gutkowskiego b. wiceprez. Dyrekcji P. K. P. Do Wydziału weszli nast. członkowie: inż. Ciechanowski Kaz., inż. dr. Czapliński Juljan, arch. Jurkiewicz Piotr, inż. Kaczmarski Wład., inż. Kijak Zygm., inż. Kowalski Władysł., dr. inż. Krauze Jan, inż. Nitsch Leonard, inż. Polaczek-Kornecki Tadeusz, inż. Seifert Mieczysław, inż. Tokarski Jerzy, inż. Tor Eugenjusz.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 30 października do 5 listopada b. r. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 11, kokluszu 1, odry 2, tyfusu brzusznego 5, dyfterji 4, ospy wietrznej 2.

UCIECZKA DEZERTERA. Na dworcu krakowskim zbiegł eskorcie wojskowej Marjan Stopczyński, który jako dezerter miał być odstawiony do więzień sądu wojskowego przy ul. Montelupich. Za zbiegiem zarządzono pościg.

NOŻEM RZEŹNICKIM W PIERSI. W Płaszowie wywiązała się wczoraj sprzeczka między dwoma czeladnikami rzeźnickimi z Piasków Wielkich, która zamieniła się następnie w bójkę na noże. W czasie walki został ugodzony nożem rzeźnickim w piersi Władysław Świątek. Lekarz Pogotowia opatrzył go i przewiózł do szpitala.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT KS. KAN. VAN ROY'A na temat „Świętość Kościoła katolickiego w 19 wieku" część I. odbędzie się 7 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Kongr. Dzieci Marji, plac Jabłonowskich 3, I. piętro.

P. JAN PIETRZYCKI wygłosi w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) dziś w niedzielę o godz. 7 wieczór odczyt p. t. Z moich wspomnień o Wyspiańskim (z powodu zbliżającego się 20-lecia twórcy „Wesela".

RUCH TELEFONICZNY. Zaprowadza się relację telef. między Jazowskiem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Spiska Stara Ves, Kezmarok, Smokovec.

CZWARTY DANCING NIEDZIELNY TSL. odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 9 wieczór w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28. Zaproszenia wydaje Koło VI TSL. Rynek 6, II schody, II piętro, od godziny 5—7 wieczór.

——oo——

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE XX. PIJARÓW podczas sumy w niedzielę o godz. 10 orkiestra 5-go Pułku Sap. odegra pieśni religijne. W czasie nabożeństwa z rozporządzenia Księcia Metropolity zbiórka na powodzian.

Życie gospodarczo-społeczne.

Bilans dwuletniej wojny celnej.

Przed kilkoma dniami pisząc o wojnie celnej z Niemcami z okazji nie wiemy poraz już który wznawianych rokowań, użyliśmy wyrażenia o naszem „zwycięstwie" w tej bezkrwawej, a niemniej zaciętej wojnie między dwoma państwami. Dziś pragniemy uzupełnić ówczesne uwagi kilkoma cyframi ilustrującemi przebieg naszych zmagań z Niemcami. Odnoszą się one głównie do **naszego handlu zagranicznego,** gdyż był to najczulszy objektyw, na którym w całej wyrazistości wystąpiły skutki wojny celnej.

Jeżeli mówiliśmy o zwycięstwie, to oczywiście w znaczeniu specjalnem, dostosowanem do charakteru zagadnienia. W całym bowiem kompleksie problemów związanych z zatargiem handlowo-politycznym z Niemcami szło w pierwszym rzędzie **o udowodnienie,** że wojna celna z Niemcami nie zdołała nas gospodarczo osłabić. Sytuacja zmieniła się nawet tak dalece, że po upływie dwóch lat konfliktu **nie brak głosów, zdaniem naszem nawet uzasadnionych,** iż nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Rzeszą niemiecką może stać się niebezpieczne pod niejednym względem dla naszego przemysłu.

Najsilniej „nasze zwycięstwo" w zatargu celnym uwypukla się w dziale handlu węglem. Zaznaczyć należy, że była to dziedzina, w której skutki wojny celnej groziły bardzo niekorzystnemi dla naszego G. Śląska następstwami. Tymczasem po dwóch latach konfliktu widzimy całkiem pocieszające objawy.

Oto, co mówi statystyka: Z końcem II półrocza 1924, a więc w okresie, w którym nie słychać jeszcze było o wybuchu wojny, eksport naszego węgla wynosił **ogółem 5.197 tys. ton, z czego 57 proc. szło do Niemiec.**

Pierwsze półrocze zatargu celnego odbiło się fatalnie na stanie eksportu, który spadł **z końcem r. 1925 do 3.261 tys. ton,** wskutek ubytku najpoważniejszego konsumenta.

Dotychczasowy jednak wynik wojny **nie odpowiedział zupełnie pesymizmowi,** z jakim potraktowano początkowo zerwanie stosunków handlowych, gdyż z końcem pierwszego półrocza bież. roku, tj. z upływem dwóch lat zatargu celnego, eksport nasz **wyniósł 5.267 tys. ton, mimo minimalnego udziału Niemiec, sięgającego zaledwie do 0.5 proc. ogólnego wywozu.** — Osiągnął więc granicę z okresu przedwojennego, bez wielkich dobrodziejów niemieckich. — Czyż trzeba wymowniejszej ilustracji dla naszej racji?

Również i inne dziedziny eksportu **nie wykazują większych zmian na naszą niekorzyść,** w wyniku dwuletniej wojny celnej z Niemcami. Przeciwnie, w niektórych działach widać nawet **świetną konjunkturę,** a co najciekawsze: utrzymujący się **dość silnie udział Niemiec.** Odnosi się to w pierwszym rzędzie do **eksportu drzewa.**

Taki np. wywóz papierówki wzrósł z 3.500 tys. ton eksportu w okresie od 1924—25 do 12 milj. ton w okresie 1926—27 r., przyczem udział Niemiec **spadł zaledwie o 11 proc.** Natomiast w eksporcie kopalniaków, kłód, podkładów kolejowych, wyrobów bednarskich mamy do zanotowania **nawet poważny wzrost konsumcji ze strony Niemiec.** Można przyjąć, że w stosunku do okresu stanu poprzedzającego zatarg celny wzrost udziału Niemiec w naszym eksporcie powyższych gatunków drzewa **wzrósł o kilkanaście procent.**

W innych zaś gałęziach eksportu **widzimy również silny wzrost,** mimo bardzo słabego wywozu do Niemiec.

Eksport olejów pędnych wzrósł w przeciągu tych dwóch lat o 273 tysiące ton, przy kompletnym zaniku wywozu do Niemiec.

Tak samo przedstawia się sprawa z eksportem benzyny, parafiny i innych produktów naftowych.

Wszędzie mamy do zanotowania sukces.

Podobny stan rzeczy spotykamy w przemyśle metalurgicznym, który był po węglu stosunkowo najwięcej narażony na niekorzystne skutki wojny celnej.

Odnośnie do przemysłu chemicznego, to stan eksportu tej dziedziny produkcji pod koniec wojny celnej nie wykazuje wprawdzie tak korzystnego rozwoju, niemniej cyfry procentowe, mówiące o udziale Niemiec nie świadczą wcale, aby zatarg gospodarczy dał się mu silniej we znaki.

To samo można powiedzieć i o eksporcie towarów włókienniczych.

Tak wygląda bilans dwuletniej wojny celnej z Niemcami. Komentarzy tu chyba więcej nie potrzeba.

Jakie podatki są płatne w listopadzie?

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu listopadzie b. r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) **do 15 listopada** — wpłata II-giej raty podatków gruntowych za bieżący rok 1927; 2) **w ciągu m-ca listopada** — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał III-ci b. r., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał; 3) **do 15 listopada** — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym m-cu październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat i przemysłowe I.–V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 4) **w ciągu m-ca listopada** — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928; 5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu dni 7-miu po dokonaniu potrącenia; 6) **do 15 listopada** — wpłata I-szej raty wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0.8% wartości majątku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu listopadzie r. b., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

———o§o———

Kredyty budowlane Banku Gosp. Kraj.

W ub. mies. B. G. Kr. udzielił około 15.000.000 zł. nowych kredytów budowlanych. Z sumy tej Warszawa otrzymała 9.800.000 zł., okolice podmiejskie 300.000 zł., a resztę prowincja.

Doradca finansowy.

P. Dewey, doradca finansowy rządu polskiego, który około 15 bm. udaje się do Polski, odbył w tych dniach w Nowym Jorku szereg konferencji z sekretarzem stanu Mellonem, kierownikami Federal Reserve Board i innemi osobami, które pracowały przy opracowaniu planu Dawesa.

———oo———

W SPRAWIE OPŁATY STEMPLOWEJ OD PEŁNOMOCNICTW Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że upoważnienia, umieszczane na rachunkach, przedstawianych urzędom państwowym, a stwierdzających należność wobec Skarbu Państwa, ujęte np. w formę następującą: „Powyższą sumę prosimy wyasygnować na imię p. N. N.", podlegają opłacie stemplowej (w zasadniczej wysokości 3 zł). (AG)

WARUNKOWA, BEZCŁOWA ODPRAWA CELNA. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia sfery przemysłowe, że Ministerstwo Skarbu upoważniło Małopolską Dyrekcję Ceł we Lwowie do udzielania pozwoleń na warunkową bezcłową odprawę celną, tak w przywozie, jak i we wywozie modeli fabrycznych do wyrobu odlewów pod warunkiem, że przy odprawie przywozowej będzie złożone zabezpieczenie cła. Termin powrotnego wywozu względnie przywozu do kraju nie może przekraczać 6 miesięcy. Prośby w tej sprawie mają być opinjowane przez Izbę handlową i przemysłową.

Obieg banknotów dochodzi obecnie do miljarda.

Bank Polski z końcem ubiegłego miesiąca.

Bilans Banku Polskiego z końcem ubiegłego miesiąca wykazuje dalszy wzrost zapasu kruszców o 4.5 milj. zł. do **sumy 328,600.000 zł.** Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 4.5 milj. zł. i wynosi po potrąceniu 44,200.000 zł. zobowiązań na rachunek w walutach zagranicznych i reportowych **396,800.000 zł.** Portfel wekslowy zwiększył się o 870.000 złotych do **43,260.000 zł.** Obieg biletów bankowych powiększył się o **97,300.000 zł.** do sumy 929,400.000 złotych.

———oo———

Krakowska giełda zbożowa.

Ceny za towar średniej handlowej jakości za 1 q. (100 kg.) w złotych bez gminnego podatku spożywczego parytet Kraków. Pszenica dworska I/g 51—52, — czerw. i żółta kraj. 49.50—51.00, — czerw. i żółta targ. 49.50—51. żyto dworskie kraj 68/69 41.50—42. owies dworski 38—39, — targowy 37—38, jęczmień na krupy 39—40, — targowy 36—37.

Mąka pszenna okręgu krak. wymiału 45% 82—82.50, — 50% 80.50—81, — grysikowa 83.50—84, ciemna do pieczenia 64—65. Z młynów kongresowych: Mąka pszenna Nr. 0000 77—78, — grysikowa 83—84. Mąka żytnia okręgu krak. wymiału 65% 62—62.50. Okręgu poznańskiego wymiału 65% 62.50—62.75. Razówka żytnia 52.50—53, pszenna 62—63. Tendencja dla pszenicy i mąki pszennej zniżkowa dla reszty utrzymana.

———oOo———

Życie Młodzieży Akademickiej.

Śledztwo w sprawie pobicia akademika Cornera.

W tych dniach bawiła w Krakowie Komisja dyscyplinarna z głównej Komendy policji w Warszawie, wysłana przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie pobicia studenta Uniw. Jag. Józefa Cornera, jugosłowianina przez policjantów na I. Komisarjacie przy ul. Starowiślnej. W skład Komisji wchodzili: st. insp. policji **Wardecki,** zastępca komendanta głównego P. P. z Warszawy p. **Długocki** i insp. **Fraszalowicz,** komendant policji okręgu wileńskiego.

Komisja przesłuchała komendanta I. Komisarjatu policji komisarza Dziekońskiego, 7 policjantów, którzy byli obecni przy aresztowaniu akademika Cornera oraz kilku świadków cywilnych. Członkowie Komisji odbyli **konferencję w województwie i prokuraturze, poczem z całym materjałem śledczym odjechali do Warszawy, celem przedstawienia wyniku dochodzeń min. Składkowskiemu i głównemu komendantowi policji. Kom. Dziekoński będzie zawieszony w urzędowaniu do czasu decyzji ministerstwa. Również zawieszono w urzędowaniu 7 policjantów** do czasu rozprawy sądowej. Otrzymają oni przez ten okres 50% poborów. Jak słychać śledztwo sądowe w tej sprawie jest na ukończeniu; przesłuchano prawie wszystkich świadków.

———oo———

Do Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

w sprawie „Tygodnia Akademika".

Młodzież Akademicka wytrwale dąży do wytkniętych celów, wiernie służy idei pracy i służby społecznej. Z zapałem pracuje naukowo, walcząc zarazem z zaparciem siebie o własny byt, o jako taką egzystencję w dzisiejszych warunkach. W tej trudnej i żmudnej pracy nie może Młodzież Akademicka obejść się bez poparcia, bez zrozumienia jej potrzeb, bez przyjaciół. Niewątpliwie **raźniej i żywiej pójdzie praca Młodzieży Akademickiej, skoro zbliży się do niej starsze społeczeństwo, zrozumie ją, wesprze i bratnią poda dłoń.**

Dlatego też dziś, w dzień Tygodnia Akademika, który jest świętem Młodzieży Akademickiej w całej Polsce zwracamy się do Was Przyjaciele Nasi. — Tydzień Akademika niech się stanie **Wielkim Tygodniem Przyjaciół Akademika.** Wszyscy co nas rozumią, z nami czują niech się wpisują do Kół Przyjaciół Akademika które niech okolą przyjaźnią ogół Młodzieży Akademickiej. Niech we wszystkich powiatach, miastach, a nawet poszczególnych urzędach powstaną **Koła Przyjaciół Akademika** i zgromadzone fundusze wpłacą do Wojewódzkiego Komitetu Młodzieży Akademickiej w Krakowie. (Województwo).

Za Komitet T. A. Przewodniczący: Wojewoda Kowalikowski. Sekretarz: Machalski Kazimierz.

Lotne Koncerty Tygodnia Akademika pod kierownictwem p. prezesowej Grodzickiej odbędą się dzisiaj wieczorem w pierwszorzędnych lokalach. Udział biorą: p. prof. M. Mściwojewska, art. op. p. Rychter Witold, p. B. Rosini, p. Klukaczówna, p. Niziński i inni.

———o:o———

Zjazd Kół Polonistów w Warszawie.

III. Zjazd Kół Polonistów odbył się w Warszawie w dniach 30 października — 3 listopada b. r. Przewodniczącym był p. Cichowicz, wiceprzewodniczącymi pp. Patoka, Kiernicki, Gajewski i Kwast. Na pierwszem posiedzeniu dr. B. Suchodolski wygłosił referat: „Kryzys współczesnej kultury a oświecenie i romantyzm". Na dalszych posiedzeniach wygłosili referaty: p. Grzegorczyk: „Croce a krytyka literacka", p. Rothertowa „Problemy analizy estetycznej dzieła literackiego", p. J. Mazaraki „Zagadnienia współczesnego teatru", p. J. Jędrzejewicz „Przesłanki ideowe i zagadnienia formalne nowej poezji", dr. Z. Gąsiorowska-Szmydtowa: „Polonista i polonistyka w szkole ogólno-kształcącej", dr. I. Drozdowiczówna „Literatura XIX. wieku w szkole średniej". Oprócz tego pracowały komisje, które przygotowały szereg wniosków w sprawach organizacyjnych.

Na ostatniem posiedzeniu dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem został p. Mikołajtys z Krakowa, członkami Zarządu pp. Korpała, Strychalski, Zaremba i Krajewski, wszyscy z Krakowa. Na kuratora zwyczajnego wybrano prof. Ign. Chrzanowskiego, na kuratorów honorowych prof. W. Bruchnalskiego ze Lwowa i prof. B. Gubrynowicza z Warszawy.

Ak. Mł. Ludowa prosi sen. Bojkę

BY ZAWRÓCIŁ Z BŁĘDNEJ DROGI.

Prezydjum Zarządu Głównego Polskiej Akadem. Mł. Ludowej ogłosiło list otwarty do senatora Bojki z dnia 30. października. List jest zredagowany w tonie serdecznym. Autorowie proszą sen. Bojkę, by

„nie dał się złudzić chwilowym konjunkturom politycznym i nie wymieniał szacunku, jaki wszyscy do Pana Senatora żywią, na inne wątpliwej natury wartości.

Gorącem naszem życzeniem jest, by zawrócił p. Senator póki czas z błędnej drogi".

O posłach, którzy się do sen. Bojki przyłączyli, przywódcy Ak. Mł. Ludowej piszą:

„nie są nawet godni, aby ich nazwiska zestawiać z Pańskiem imieniem.

Czyż oni mają by krzewicielami „nowej moralności" wśród ludu?"

———oo———

Poezja na uniwersytecie.

TURNIEJ MIĘDZYUNIWERSYTECKI LWÓW — WARSZAWA.

Podobnie, jak przed kilku miesiącami odbył się we Lwowie turniej międzyuniwersytecki poetów Krakowa i Lwowa — tak i w Warszawie odbędzie się turniej międzyuniwersytecki poetów Lwowa i Warszawy. Lwów reprezentują: Włodzimierz Lewik, M. Popper, Edw. J. Teichman, Warszawę zaś: Aleks. Maliszewski, Wład. Sebyła i Włodz. Słobodnik. W skład sądu turniejowego wchodzą: J. Kaden Bandrowski, prof. M. Kridl, L. Pomirowski i prof. J. Ujejski. Zaznaczyć należy, że Kraków jest winien dać rewanż Lwowowi urządzeniem turnieju w Krakowie, na co poeci lwowscy, na razie bezskutecznie czekają.

Krakowski „Litart".

Na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego działa grupka literacka o charakterze towarzyskim pod nazwą „Litart". Miała ona swoje piękne tradycje, gdyż powstała z dawnego „Heljonu, przez który przesunęło się tylu młodych i zdolnych pisarzy. Dziś jednak „Litart" został zdekompletowany przez secesję większości członków, a w dodatku uczepił się jego barek niewygodny ciężar „Gazety Literackiej". Działalność obecna „Litartu" powinna się skurczyć i objąć teren wyłącznie uniwersytecki. Ostatnio wystąpił z „Litartu" Janusz Stępowski, autor powieści „Sad w środku miasta".

———oo———

ZAKAZANY ODCZYT PROF. KONOPCZYŃSKIEGO.

Staraniem Koła Historyków Un. Jag. miał się odbyć odczyt prof. Wład. Konopczyńskiego p. t. „Benito Mussolini i jego naśladowcy", jako trzeci z cyklu „Pogromcy sejmowładztwa". Atoli w ub. tygodniu Zarząd Koła Historyków otrzymał od Rektora Uniwersytetu zawiadomienie, że wobec braku zgody kuratora Koła odczyt prof. Konopczyńskiego odbyć się nie może.

Sprawy urzędnicze.

W sprawie dodatku ekonomicznego funkcjonarjuszów państwowych, mających żony robotnicami w przedsiębiorstwach państwowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło (rozp. z 14. października 1927 L. D. III 2488/1), że wynagrodzenie dzienne lub akordowe robotnic w przedsiębiorstwach i monopolach państwowych nie podpada pod pojęcie uposażenia ani też zaopatrzenia z instytucji państwowej.

Wobec powyższego **funkcjonarjuszom państwowym i wojska,** mającym żony robotnicami (za wynagrodzeniem dziennem lub akordowem) np. w Krakowskiej Fabryce Wyrobów Tytoniowych, **należy się dodatek ekonomiczny na żonę.**

WSTRZYMANIE WYPŁACANIA ZALICZEK NA UPOSAŻENIE!

Ministerstwo Skarbu uchyliło zarządzenie otwierania funduszu zaliczkowego na miesiące listopad i grudzień 1927 r. Z dniem **31 października** nastąpiło temsamem prawo wypłacania zaliczek na uposażenie.

Rozporządzeniem uchylającem Min. Skarbu zapowiedziało wprowadzenie od dnia 1 listopada b. r. **nowych zasad tworzenia funduszu zaliczkowego** i wypłacania zaliczek na uposażenie. Dotychczas jednak żadne nowe zarządzenie jeszcze nie pojawiło się. **(A. G.).**

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Nowy statut Banku Polskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę odbyło się w Banku Polskim pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku, które po dyskusji uchwaliło przewidziane w umowie o pożyczce zagranicznej zmiany statutu Banku.

Zmiany odnoszą się w pierwszym rzędzie do kapitału zakładowego, który z dotychczasowych 100 milj. zł., podnosi się do 150 milj. zł., podzielonych na 1,500.000 akcji po 100 zł. sztuka.

Dla charakterystyki zaznaczyć należy, że projektowana zmiana nie tylko rozwadnia kapitał zakładowy, ale i obniża jego zasadniczą wartość. Akcje bowiem z poprzedniej emisji kupowano przy kursie dolar — 5.18 zł., obecna zaś emisja następuje na gruncie dolar — 8.91 złotych.

Drugą zmianą jest postanowienie o powiększeniu Rady Banku o nowego członka, co oznacza tylko wykonanie planu stabilizacyjnego. —

Z innych zmian wymienić należy wnioski odnośnie do wymienialności banknotów, oraz nowe przepisy co do pokrycia. To ostatnie wynosić będzie 40%.

Po zamknięciu kroniki.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: po południu „Fura słomy", wieczór „Turandot".
Poniedziałek: „Turandot".
Wtorek: „Turandot".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Król Kawy".
Środa: „Paganini".
Czwartek: „Karnawał miłości".
Piątek: „Karnawał miłości".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Wtorek 8: Wieczór Chopina z A. Rubinsteinem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Chłopcy do rzeczy". W głównej roli Pat i Patachon.
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru".
WARSZAWA: „Noce miłosne nad Nilem".
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka".
NOWOŚCI: „Car Iwan Groźny".
BAGATELA: „Car Iwan Groźny".
UCIECHA: „Niebezpieczny kochanek", komedja-dramat.
CORSO: „Księżyc Izraela".

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę i następne dni przyszłego tygodnia „Turandot", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem baśń-commedia dell'arte Gozzi'ego. Dziś na popołudniowem przedstawieniu „Fura słomy".

KRÓL JAN KAZIMIERZ. Sztuka historyczna w 5-ciu aktach w inscenizacji J. Poboga z powieści H. Sienkiewicza odegraną zostanie w niedzielę 6 bm. w sali nowego gmachu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie o g. 6 wieczorem. Sympatyków i Członków Związku Zarząd najuprzejmiej zaprasza. Orkiestra salonowa.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę dwukrotnie „Karnawał miłości": o 3.30 po południu i o 7.30 wieczór. W poniedziałek teatr zamknięty. We wtorek ulubiona polska operetka Tadeusza Müllera p. t. „Król Kawy". — W przygotowaniu szlagier sezonu „Królowa" Oskara Straussa.

DRUGI I OSTATNI WIECZÓR TAŃCÓW SASZY LEONTJEWA, słynnego tancerza, który wczoraj wywarł na publiczności krakowskiej tak wyjątkowe wrażenie, odbędzie się dziś tj. w niedzielę 6 bm. w Starym Teatrze. — Bilety w cenie od zł 2—8 są do nabycia w kasie Starego Teatru od 9—1 i od 4 popoł.

Niedziela popoł. po cenach zniżonych: „Karnawał miłości"; — wieczorem: „Karnawał miłości".

Rokowania handlowe z Niemcami wznowione.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi ze źródeł miarodajnych, że minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann przyjął dziś popołudniu posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego i zakomunikował mu wczorajszą uchwałę gabinetu Rzeszy w sprawie wznowienia polsko-niemieckich rokowań traktatowych.

Berlin. (PAT.) Zbliżona do min. spraw zagranicznych Stresemanna „Taegliche Rundschau" oraz agencja „Telegraphen Union" donoszą, że uchwała gabinetu Rzeszy w sprawie podjęcia rokowań z Polską zapadła jednomyślnie.

P. Bartel o rokowaniach z Niemcami.

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę p. wicepremjer Bartel przyjął dziennikarzy i oświadczył im co następuje: **Rząd polski ożywiony dobrą wolą i chęcią ustalenia normalnych stosunków handlowych z Niemcami oraz pobudzony** wyłącznie zrozumieniem obustronnych interesów gospodarczych wyraża gotowość zawarcia **z Niemcami traktatu handlowego na zwykłych zasadach zachodnio-europejskich traktatów handlowych.** Rząd polski w stosunku do Rzeszy niemieckiej **nie posiada i nie może posiadać żadnych specjalnych żądań gospodarczych, któreby odbiegały od ogólnych przyjętych norm umów handlowych i od uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie oraz kongresu rolniczego w Rzymie z roku bieżącego.** Rząd polski sądzi, że zawarcie normalnej umowy handlowej z Rzeszą niemiecką jest **tem bardziej możliwe, że trudności wynikające z kwestji osiedleńczej zostały w zasadzie n drodze obopólnego porozumienia usunięte.** Rzeczą pokojowych **tendencyj Rzeszy niemieckiej będzie przyspieszyć zawarcie pożądanego dla obu państw i dla stabilizacji stosunków handlowych w Europie umowy handlowej.**

Na zapytanie dziennikarzy p. wicepremjer Bartel i min. handlu i przem. p. Kwiatkowski oświadczyli: **Główną przeszkodę stanowią jeszcze sprawy węglowe i weterynaryjne, które dotychczas pozostały bez odpowiedzi.** Los żądań celnych niemieckich **zależy oczywiście od załatwienia pierwszych dwu zagadnień.** Powstała jeszcze sprawa zmiany wartości złotego w stosunku do taryfy celnej.

Należy jednocześnie sprostować wiadomość o tem, że rząd w chwili obecnej **zamierza zaatakować kogoś specjalną nową taryfą celną.** Nowa taryfa celna jest istotnie w opracowaniu i jest przedmiotem żmudnych badań, ale pierwsze nawet czytanie **potrwa jeszcze kilka miesięcy.** Obawy w sprawie importu nie są uzasadnione, gdyż w międzyczasie nastąpiło **potanienie produkcji w Polsce i różnicy między ceną towarów niemieckich a polskich niema.**

—oOo—

Warszawa. (Telef. wł.) Dyrektor departamentu politycznego p. Jackowski wyjeżdża we wtorek do Berlina dla rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Prawosławie chce jeszcze dziś walczyć z Unją.

Warszawa. (Telef. wł.) Sekretarz episkopatu polskiego ks. biskup Łukomski wystosował do ministra Dobruckiego pismo o treści następującej:

W Wilnie ma się odbyć w pierwszych dniach listopada kongres duchownych i świeckich prawosławnych. Między innemi tematem, który będzie omawiany na kongresie, jest **walka z Unją katolicką i sektami. Zjazd przedstawiający sobie za cel walkę z katolicyzmem i Unją katolicką, musi wywołać silny odruch w całem społeczeństwie katolickiem, a nawet doprowadzić do zakłócenia porządku publicznego** w Wilnie, oraz w tych okolicach, gdzie mieszkają prawosławni wśród katolików i musi spowodować wrogi stosunek między ludnością katolicką a prawosławną. Zapoczątkowanie tej walki ze strony prawosławnych objawia się w diecezjach wschodnich Polski.

Episkopat polski uważa za konieczne zwrócenie uwagi na te okoliczności, prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń wobec wspomnianego zjazdu. Wywoływanie walk na tle religijnem zwłaszcza na terenach wschodnich zagraża poważnie wewnętrznemu spokojowi kraju.
Podp.: Biskup Łukomski.

10-lecie Sowietów.

Moskwa. (PAT). Radjostacja moskiewska podaje, że z okazji rozpoczęcia się uroczystości 10-tej rocznicy rewolucji październikowej Moskwa, Leningrad oraz inne miasta Związku Sowietów przybrały odświętne szaty. W Moskwie i Leningradzie wiele domów przybrano sztandarami i zielenią. Na placach publicznych wzniesiono dekoracyjno-artystyczne instalacje, mające symbolizować różne momenty dziejów ostatniego dziesięciolecia.

—oo—

Moskwa. (PAT). Angielska delegacja robotnicza, złożona z 106 członków przybyła do Leningradu. Delegację powitali przedstawiciele różnych organizacyj oraz liczne rzesze publiczności.

Do Rosji zaczyna zazierać głód!

Warszawa. (Telef. wł.) „Raboczaja Gazieta" moskiewska donosi, że trudności aprowizacyjne w Moskwie istnieją w dalszym ciągu. Sowieckie spółdzielnie moskiewskie wprowadziły kartkową sprzedaż mąki i chleba. Z miast prowincjonalnych nadchodzą wiadomości o braku towarów spożywczych. Spółdzielnie w Kazaniu i Symbirsku wprowadziły sprzedaż kartkową mąki, ryżu i cukru.

Warszawa. (Tel. wł.) Ukazał się „Dziennik Ustaw" ogłaszający dekret Prez. Rzplitej o zatwierdzeniu przyjętych dziś na zebraniu akcjonarjuszy Banku Polskiego zmian statutu Banku.

Wicepremjer Bartel odbył konferencję z posłem Stetsonem, który go poinformował, że p. Devey przybędzie 23 bm. Wkrótce po jego przyjeździe otwartą będzie subskrypcja akcyj Banku Polskiego na sumę 75 milj. zł. Suma uzyskana w planie gospodarczym na inwestycje.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę objął urzędowanie nowy wiceminister komunikacji inż. Czapski.

—oo—

Cenzura w Rumunii złagodniała.

Bukareszt. (PAT). Prasa rumuńska otrzymała pozwolenie na publikację deklaracyj ks. Karola, które od czerwca ukazywały się w prasie europejskiej.

W dzisiejszem przemówieniu w senacie zaatakował gen. Avarescu gwałtownie partję liberalną. Debata została odroczona do jutra.

VON HOESCH U BRIANDA.

Paryż. (PAT) Briand przyjął ambasadora Niemiec von Hoescha.

Paryż. (PAT) „Petit Parisien" komunikuje, że podczas wizyty ambasadora von Hoescha u ministra Brianda omawiano zagadnienia poruszone w memorjale Parkera Gilberta, a dotyczące przeprowadzenia planu Davesa, oraz sprawy aktualnych zagadnień politycznych w stosunkach między Francją a Niemcami.

O pomoc dla Kaszubów.

Konferencja w Min. Rolnictwa.

Warszawa. (PAT). W ministerstwie rolnictwa odbyła się w obecności ministra Niezabytowskiego konferencja w sprawie gospodarczego i kulturalnego podniesienia powiatów kaszubskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kilku zainteresowanych ministerstw oraz reprezentanci pomorskich organizacyj rolniczych. Omawiane były potrzeby rolnicze ludności Kaszub, wynikające ze szczególnie ciężkich warunków przyrodniczych i gospodarczych tej części Pomorza, zakres niezbędnej pomocy oraz zasady współdziałania czynników rządowych z miejscowemi organizacjami społecznemi.

Konferencja wypowiedziała się za utworzeniem przy ministerstwie rolnictwa stałej komisji międzyministerjalnej do gospodarczych spraw Kaszub dla badania i opracowywania zagadnień zarówno aktualnych jak i przyszłych oraz przedkładania decydującym czynnikom uzgodnionych wniosków.

SENATOR, KTÓRY NIE ZDĄŻYŁ ZOSTAĆ SENATOREM.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu nagłego odroczenia Senatu zdarzył się jedyny w swoim rodzaju wypadek. W miejsce ś. p. senatora Wł. Grabskiego miał wejść p. Stanisław Grzegorzewicz z Poznania. P. Grzegorzewicz przyjechał na własny koszt do Warszawy, będąc przekonanym, że na drugi dzień po południu złoży ślubowanie i zostanie senatorem. Wieczorem Senat został odroczony i p. Grzegorzewicz musiał wracać na własny koszt do Poznania.

Kilkaset osób zginęło, kilka miljonów dolarów szkody.

Oto bilans powodzi w Nowej Anglji.

Nowy Jork. (PAT) Według wiadomości nadchodzących z nawiedzonych powodzią miast w Nowej Anglji, liczba osób, które zginęły tam podczas ostatniej katastrofy jest bardzo poważna, a szkody wynoszą kilka miljonów dolarów. Według niepotwierdzonych doniesień w Montpellier zginęło stokilkadziesiąt osób. Informacje z innych miejscowości wskazują, iż w zalanych okolicach prawie każde z miast poniosło szkody dochodzące do 100.000 dol. w następstwie zniszczenia fabryk i mostów.

KS. SEIPEL WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIW STRAJKOM URZĘDNIKÓW.

Wiedeń. (PAT.) Kanclerz Austrji dr. Seipel przyjął dziś deputację urzędników państwowych, którym oświadczył, że wypadki lipcowe skłoniły rząd do zmiany stanowiska w kwestji strajków urzędniczych po zaspokojeniu najważniejszych żądań urzędników. Obecnie jednak już teraz musi kanclerz wskazać na zgubne skutki strajków urzędników i poczynić kroki, ażeby przeszkodzić tego rodzaju wypadkom, które stanowią katastrofę gospodarczą dla ludności. Kanclerz wskazał dalej na to, że w innych państwach istnieją sądy polubowne, które mają o wiele szerszy zakres działania, niż tego rodzaju instytucje w Austrji. Delegacja urzędników oświadczyła, że uwagi kanclerza przedłoży swoim organizacjom zawodowym.

—o§o—

Konkury amerykańsko-angielskie o Abisynję.

Londyn. (PAT.) Nowojorskie doniesienia o uzyskaniu przez organizacje gospodarcze Ameryki koncesji w Abisynji w sprawie budowy tamy na Nilu Niebieskim wywołały wielkie zaniepokojenie w Londynie. Sprawa ta była przedmiotem konferencji między Chamberlainem a bawiącym w Londynie ministrem egipskim Sawat baszą. Stanowisko Anglji opiera się na tem, że traktat zawarty z abisyńskim cesarzem Menelikiem II. nie pozwala Abisynji budować takiej tamy bez zgody rządu angielskiego lub rządu sudańskiego. Zdaniem kół angielskich należało oczekiwać od Ameryki, że nie wkroczy w angielską sferę interesów. Według informacyj londyńskich umowa w sprawie koncesji nie jest definitywnie zawartą. Uważają za pewne, że Anglja w drodze dyplomatycznej zwróci uwagę Waszyngtonu na istniejącą umowę z r. 1902.

—oOo—

RZĄD ŁOTEWSKI OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Ryga. (PAT). Po burzliwej kampanji przeciwko rządowi lipcowemu sejm łotewski uchwalił wczoraj 50 głosami przeciwko 48 votum zaufania dla rządu.

—o§o—

NA RATY

JUŻ NADESZŁY
PŁASZCZE DAMSKIE
JESIENNE i ZIMOWE
oraz UBRANIA MĘSKIE i PALTA

Najnowsze i najwytworniejsze modele po umiarkowanych cenach do nabycia w firmie

K. JAROSZ i Spółka
Kraków Florjańska 35. Tel. 2328.
1282

A. JUSZYNSKI i F. A. KUZIA
Księgarnia w Przemyślu
Franciszkańska 15.
poleca
wydawnictwa własne znajdujące się na wyczerpaniu:

Fischer, Ks. Biskup. Kazania i przem. past. do ludu wiejsk. T. II. . . Zł. 12·—
Fischer, Ks. Biskup. Konsekracja Kościoła . . . . „ 3·—
Pelczar Ks. Biskup. Obrona religji katol. T. I3 — T. II. . . . , „ 3 —
Palczar, Ks. Biskup. Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana T. I3. — III3. — IV. . . . . . „ 3·50
Kochowski Ks. Dr. O Chrzcie św. „ 1·80
Kochowski Ks. Dr. O mszach manualnych . . . . „ 1·—
Krośniński Ks. Piękność obrz. Kośc. Katol. opr. . . . . . . , . . . „ 4·50



Przedstawiciel: **Geza Koranyi, Kraków, Grodzka 60.** Tel. 4212.

Wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu korzennego

WIN, WÓDEK i DELIKATESÓW

w najlepszych jakościach poleca po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
KRAKÓW. — ULICA FLORJANSKA NR. 49.
codziennie świeżo palone Kawy.
366

„Ecole Pigier de Paris"

pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.

Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.

W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: **Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).**



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęta i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

Najwyższy już czas,

abyś swój stary i niemodny

RADJOAPARAT

który miesza ci stacje nadawcze i nie wyłącza miejscowej, dał przerobić na modny i selektywny aparat systemu Reinartza lub neutrodyny.

Zwróć się listownie z zapytaniem do jedynej fachowej wytwórni polskiej zatrudniającej wybitnych zagranicznych inżynierów, do firmy

RADJOŚWIAT Sp. z ogr. odpow.
Kraków, Florjańska L. 3. Tel. 2183

a udzielimy Ci. wszelkich informacji.
Najlepsze części składowe do budowy aparatów w największym wyborze, po najtańszych cenach stale na składzie.
Cennik bezpłatnie. Obszerny katalog 60 gr.
Poradnik dla amatorów 1 zł.
Wysyłka na prowincję odwrotnie i skrupulatnie. 1301

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa Maturyczne i Dokształcające
„WIEDZA"
Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

1) **Kurs maturyczny** 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.

2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas

3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**

4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.

5) **Analogiczne kursy piśmienne wszystkich typów**, zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty Ceny 60% niższe niż wszędzie. 61

WAŁECZKI
I KIT DO OKIEN
ROGOŻKI
CHODNIKI KOKOS.
WYROBY SZCZOTKARSKIE
MASA DO PODŁÓG
POLECA
T. H. REIM Sp. z O. O.
KRAKOW, RYNEK 37.

Najlepsze
WAPNO
DO BIELENIA BUDOWY i NAWOZU
DOSTARCZAJĄ
MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
KRAKOW
ul. Lwowska 2.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 39
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Pullovery

Kamizelki, Swetery, Bieliznę Jaegerowską. Skarpetki wełniane, Rękawiczki, Szale jedwabne. Koszule. Krawaty, Kapelusze, Czapki — Getry poleca po cenach przystępnych: „Au Bon Marché" Kraków — św. Tomasza 20. 1257

Sprzedam handel kolonialny dobrze prosperujący, pryncypalna ulica Krakowa. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Głosu Narodu" pod „Wyjazd". 1290

ZAKŁAD POGRZEBOWY
„AETERNITAS"
Kraków, ul. Mikołajska L. 14.
Rok założenia 1892. Telefon 1469.

Obecnie pod nowem kierownictwem urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych wielkie ustępstwa. Udziela kredytu. Przewóz zwłok do wszystkich krajów i ekshumacie. Posiada na składzie wielki wybór trumien i wieńców. 1223

Z nut na fortepianie fisharmonji nauczy się każdy sam grać w kilku tygodniach. Drukowany uproszczony Samouczek teorja tablice nuty, ćwiczeń, najulubieńszych utworów 48. Dwanaście zł. Grąd Skawina Kraków

---

FIRANKI portjery we wszystkich gatunkach **hurtownie i częściowo** poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ. Kraków **Grodzka 71.** (końcowy sklep)
866

Fortepian

krótki, zagraniczny, najnowszej konstrukcji, pancerna płyta metalowa, ton wielki, pod gwarancją piękny, okazyjnie sprzedam za 250 dolarów. Sklarski. Nowy Sącz. ul. Klasztorna. 1286

TOWARZYSTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE
ZJEDNOCZONYCH KRAWCÓW
SKA Z OGR. ODP.
w Krakowie, Rynek Gł. 9. pasaż Bielaka
zawiadamia **Przewielebne Duchowieństwo**
że wykonuje 1072
sutanny od zł 120, palta zimowe od zł 180.
Lokal otwarty bez przerwy od 7 rano do 8 wiecz.
Materjały i birety doborowe na składzie. Ulgi w spłatach.

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedościgłonej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

NA RATY !!!
ELEGANCKI ŚWIAT 1264
ubiera się tylko u firmy
I. i S. EMMER
KRAKOW, FLORJAŃSKA 43
front, telefon 42-11.

ubiory męskie, **okrycia** damskie, **futra, płaszcze sealskinowe, materjały** bielskie i angielskie oraz **obuwie** krajowe i zagraniczne. Ubiory gotowe i na miarę.

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Mat[illegible], — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.